

# Biuletyn Prawa Karnego nr 1/07

*Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:*

## 1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

*W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.*

## 2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

*W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.*

## 3. Legislacja

*Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.*

## 4. Analizy

*W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.*

## 5. Informacja Międzynarodowa

*W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.*

*Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego ([www.sn.pl](http://www.sn.pl)).*

*Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń Sądu Najwyższego wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach.*

*Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.*

Włodzimierz Wróbel  
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego  
[bsakww@sn.pl](mailto:bsakww@sn.pl)

## SPIS TREŚCI

<b>1. ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO – IZBA KARNA I IZBA WOJSKOWA.....</b>	<b>4</b>
1.1. UCHWAŁY I POSTANOWIENIA – KZP .....	4
1.1.1. Przekwalifikowanie występku na zbrodnię w perspektywie właściwości sądu.....	4
1.1.2. Zawiadomienie pokrzywdzonego o rozprawie głównej .....	4
1.1.3. Przesłuchanie świadka anonimowego poza salą rozpraw.....	4
1.2. ORZECZENIA W SPRAWACH KASACYJNYCH.....	6
1.2.1. Europejska konwencja o ekstradycji – granice ścigania; Ograniczenia kasacji.....	6
1.2.2. Użycie przez sprawcę przemocy o szczególnej intensywności; osobista realizacja przez sprawcę czynności stanowiących znamiona przestępstwa w perspektywie znamion współsprawstwa.....	10
1.2.3. Cofnięcie przyznania się do winy przez oskarżonego.....	11
1.2.4. Przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza.....	12
1.2.5. Podżeganie.....	12
1.2.6. Zasada <i>in dubio pro reo</i> ; Śmierć oskarżonego.....	17
1.2.7. Kradzież z włamaniem .....	20
1.2.8. Obowiązek naprawienia szkody.....	22
1.2.9. Modyfikacja treści orzeczenia o warunkowym przedterminowym zwolnieniu.....	23
1.2.10. Nieskorzystanie przez sąd z rozstrzygnięć przewidzianych fakultatywnie; nadzwyczajne złagodzenie kary .....	24
1.3. ORZECZNICTWO IZBY WOJSKOWEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO .....	24
1.4. ZAGADNIENIA PRAWNE.....	24
1.4.1. Prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem środka odurzającego.....	24
1.4.2. Kontrola postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania po upływie okresu, na jaki środek ten zastosowano .....	25
1.4.3. Brak obrońcy (obrona obligatoryjna) jako bezwzględna przyczyna odwoławcza.....	25
1.4.4. Relacja pojęć „gwałt” i „przemoc” w kontekście przestępstw i wykroczeń przeciwko mieniu .....	26
1.4.5. Forma postępowania przygotowawczego i jej wpływ na tryb postępowania sądowego .....	26
1.4.6. Weksel niepełny ( <i>in blanco</i> ) jako przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 310 § 1 k.k. ....	26
1.4.7. Uprawnienia pokrzywdzonego.....	27
1.4.8. Prawo do obrony jako kontratyp przestępstwa składania fałszywych zeznań .....	27
1.4.9. Zasady intertemporalne.....	27

1.4.10.	<i>Zakres możliwych do wykorzystania informacji uzyskanych w wyniku czynności operacyjnych</i>	28
1.4.11.	<i>Konstrukcja sprawstwa rozszerzonego w Kodeksie karnym skarbowym</i>	28
<b>2.</b>	<b>ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO DOTYCZĄCE PRAWA KARNEGO</b>	<b>30</b>
<b>3.</b>	<b>LEGISLACJA</b>	<b>31</b>
3.1.	AKTY NORMATYWNE DOTYCZĄCE PRAWA KARNEGO	31
3.2.	PRACE LEGISLACYJNE RZĄDU	31
3.3.	PRACE LEGISLACYJNE SEJMU I SENATU RP	31
3.3.1.	<i>Sejm</i>	31
3.3.2.	<i>Senat</i>	32
3.4.	OPINIE I STANOWISKA	33
3.4.1.	<i>Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego</i>	33
3.4.2.	<i>Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego</i>	33
3.4.3.	<i>Rada Legislacyjna</i>	33
3.4.4.	<i>Krajowa Rada Sądownictwa</i>	33
<b>4.</b>	<b>ANALIZY</b>	<b>34</b>
4.1.	SPRAWY KARNE W ORZECZNICTWIE IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO	34
4.1.1.	<i>Granice wolności słowa gwarantowanej adwokatowi przy wykonywaniu zawodu</i>	34
<b>5.</b>	<b>INFORMACJA MIĘDZYNARODOWA</b>	<b>36</b>
5.1.	RADA EUROPY	36
5.2.	ORZECZNICTWO EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA	36
5.2.	ORZECZNICTWO EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA	36
5.2.1.	<i>Prawo do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie</i>	36
5.2.2.	<i>Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego</i>	38
5.3.	EUROPEJSKI TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI	40
5.3.1.	<i>Zasada ne bis in idem w postępowaniu karnym w Unii Europejskiej – wyrok ETS z dnia 28 września 2006 r. w sprawie C-467/04, Postępowanie karne przeciwko Giuseppe Francesco Gaspariniemu</i>	40
5.3.2.	<i>Zasada ne bis in idem w postępowaniu karnym w Unii Europejskiej – wyrok ETS z dnia 28 września 2006 r. w sprawie C-150/05, Jean Leon Van Straaten</i>	41
5.4.	UNIA EUROPEJSKA	43
5.5.	MIĘDZYNARODOWE PRAWO KARNE – MIĘDZYNARODOWE TRYBUNAŁY KARNE	43
<b>6.</b>	<b>PRZEGLĄD KSIĄŻEK I CZASOPISM</b>	<b>44</b>
6.1.	PRZEGLĄD KSIĄŻEK	44
6.2.	PRZEGLĄD CZASOPISM	44
<b>7.</b>	<b>INFORMACJE I OGŁOSZENIA</b>	<b>48</b>

# 1. Orzecnictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

## 1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

### 1.1.1. Przekwalifikowanie występku na zbrodnię w perspektywie właściwości sądu

przepisy: art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k.; art. 4 § 1 k.k.

hasła: prawo intertemporalne; właściwość sądu

Uchwała z dnia 26 stycznia 2007 r., I KZP 34/06

**Teza:**

*„Przepis art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., ustanawiający właściwość sądu okręgowego w sprawach o zbrodnię, obejmuje zakresem tej właściwości sprawy o czyny zabronione, które należały do kategorii zbrodni w czasie ich popełnienia. Oznacza to, że jeśli czyn zabroniony miał wtedy status występku, a po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu rejonowego, jako rzeczowo właściwego, na skutek zmiany zagrożenia ustawowego włączony został do kategorii zbrodni, to taka zmiana ustawy, jako niekorzystna dla oskarżonego, nie może odnosić się do czynu objętego oskarżeniem (art. 4§1 k.k.). Zachowuje on zatem status występku, a właściwym do rozpoznania sprawy pozostaje sąd rejonowy.”*

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

[http://www.sn.pl/orzecnictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0035\\_06.pdf](http://www.sn.pl/orzecnictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0035_06.pdf)

---

### 1.1.2. Zawiadomienie pokrzywdzonego o rozprawie głównej

przepisy: art. 350 § 1 pkt 3 k.p.k.; art. 54 § 1 k.p.k.

hasła: pokrzywdzony; oskarżyciel posiłkowy; rozprawa; zawiadomienia

Postanowienie z dnia 26 stycznia 2007 r., I KZP 33/06

**Teza:**

*„Pokrzywdzony powinien być zawiadomiony o terminie rozprawy głównej także wtedy, gdy nie jest stroną w postępowaniu karnym.”*

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

[http://www.sn.pl/orzecnictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0033\\_06.pdf](http://www.sn.pl/orzecnictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0033_06.pdf)

---

### 1.1.3. Przesłuchanie świadka anonimowego poza salą rozpraw

przepisy: art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.; art. 184 § 3 k.p.k.

**hasła:** świadek anonimowy; rozprawa

Postanowienie z dnia 26 stycznia 2007 r., I KZP 35/06

**Z uzasadnienia:**

*„Analiza uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego wskazuje, że sformułowane zagadnienie prawne jest wynikiem wątpliwości orzekającego w postępowaniu odwoławczym Sądu, czy do przesłuchania świadka anonimowego, które przeprowadzone zostaje poza rozprawą, można stosować regulację odnoszącą się do rozprawy, przewidzianą w art. 439 § 1 pkt 2 in fine k.p.k. Wątpliwość w tym względzie wyrażona została wprost w pytaniu, „czy przez rozprawę, o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 2 in fine k.p.k., rozumieć należy także forum pozarozprawowe, na którym odbywa się przesłuchanie świadka incognito przez jednego tylko sędziego z kolegiального składu sądu, mimo braku postanowienia z art. 184 § 3 k.p.k. o jego wyznaczeniu do przeprowadzenia tej czynności” (...).*

*Z treści tego pytania wynika, że Sądowi Okręgowemu chodzi w istocie o to, czy dopuszczalne jest uznanie, że naruszenie normy art. 184 § 3 k.p.k., na skutek braku zlecenia wykonania czynności przesłuchania świadka anonimowego przez sędziego wyznaczonego ze składu orzekającego, prowadzi w konsekwencji do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 2 in fine k.p.k. Powyższa kwestia, zwłaszcza w świetle analizowanego przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2004 r. (II KK 132/04, LEX 126695), niewątpliwie ma znaczenie w praktyce orzeczniczej. Wiąże się bowiem z szerszym pojmowanym zagadnieniem, czy brak formalnego wyznaczenia sędziego do czynności dowodowych przeprowadzanych jednoosobowo w toku przewodu sądowego, dyskwalifikuje taką czynność, jako obarczoną uchybieniem równoznacznym z nieobecnością pozostałych członków składu na całej rozprawie.*

*W tym miejscu celowe wydaje się odnotowanie, że pogląd wyrażony w treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2004 r., kwestionowany przez Sąd Okręgowy, wywołuje zastrzeżenia. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, na co zwraca się w uzasadnieniu tego wyroku uwagę, że standard rzetelnego procesu wymaga, aby dowód z zeznań świadka anonimowego, którego zastosowanie w procesie powoduje poważne ograniczenie zasady bezpośredniości i prawa do obrony, był przeprowadzany z zachowaniem wszelkich wymogów przewidzianych przepisami prawa procesowego. Stąd też brak postanowienia sądu o zleceniu przesłuchania świadka anonimowego przez sędziego wyznaczonego ze składu uznać należy za rażące naruszenie prawa procesowego. Trzeba jednak podkreślić, że brak ten ma charakter uchybienia formalnego, wynikającego niejednokrotnie z zaniechania odnotowania w protokole rozprawy stosownej decyzji sądu. Nie można zatem akceptować poglądu wyrażonego w piśmiennictwie w nawiązaniu do treści art. 396 k.p.k., nie popartego argumentacją, że przeprowadzenie w toku rozprawy czynności przesłuchania lub oględzin przez jednego tylko, z kolegiального składu, sędziego, przy braku postanowienia sądu, oznacza, że nie wszyscy sędziowie brali udział w całej rozprawie, co w konsekwencji stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 2 in fine k.p.k. (por. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, 2005, s. 976).*

*Do sądu odwoławczego winna zatem należeć, po analizie okoliczności każdej konkretnej sprawy, ocena stopnia wpływu naruszenia prawa procesowego w postaci braku stosownego postanowienia o wyznaczeniu sędziego, na treść merytorycznego orzeczenia. Nie bez znaczenia w tym względzie jest okoliczność, że w przypadku składu sądu rejonowego orzekającego na rozprawie, wyznaczonym sędzią mógł być tylko sędzia zawodowy, a więc przewodniczący składu. Z samego bowiem brzmienia przepisu wynika, że dokonania czynności przesłuchania świadka anonimowego nie można zlecić ławnikowi.*

**Rozwiązanie przewidziane w art. 184 § 3 k.p.k., reguluje zasady przesłuchania świadka anonimowego przez sąd, dopuszczając przeprowadzenie tej czynności dowodowej w ramach przewodu sądowego, w szczególnej formie, poza salą rozpraw przez sędziego wyznaczonego. Z zamieszczo-**

*nej w tym przepisie regulacji, zawierającej wskazania co do miejsca i sposobu przesłuchania, zapewniającego zachowanie w tajemnicy tożsamości świadka, nie wynika, że czynność ta przebiega poza ramami rozprawy. Szczególna forma przesłuchania świadka anonimowego poza salą rozpraw nie oznacza przecież, że dowód w tej formie nie został przeprowadzony w toku przewodu sądowego. Te właśnie okoliczności nie mogą pozostawać bez znaczenia przy ocenie wpływu uchybienia formalnego popełnionego w związku z czynnościami dowodowymi wykonywanymi przez jednego sędziego i stopnia wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia.”*

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

[http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0035\\_06.pdf](http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0035_06.pdf)

---

## 1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

### 1.2.1. Europejska konwencja o ekstradycji – granice ścigania; Ograniczenia kasacji

przepisy: art. 523 § 2 k.p.k., art. 439 k.p.k.

hasła: ekstradycja, kasacja podstawy formalnie negatywne, czyn ciągły

Postanowienie z dnia 5 grudnia 2006 r., II KK 138/06

#### Z uzasadnienia:

*„Oczywiście chybione jest wyrażone (w kasacji) przekonanie, że „w przypadku wniesienia kasacji z powodu uchybień określonych w art. 439 k.p.k., jak to ma miejsce w sprawie niniejszej, skoro w takim przypadku nie stosuje się ograniczenia z art. 523 § 2 k.p.k., kasacja w niniejszej sprawie może być oparta na pozostałych przesłankach zawartych w art. 523 § 1 k.p.k., czyli także innego, rażącego naruszenia prawa (...).” Treść powołanych przepisów nie tylko nie potwierdza takiego poglądu, ale wręcz pozbawia go jakichkolwiek racjonalnych podstaw. **Wyłączenie ograniczenia przewidzianego w art. 523 § 2 k.p.k. ma miejsce w odniesieniu do kasacji wniesionej z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k.. Nie oznacza to jednak, że do kasacji spełniającej wymagania określone w art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. można dołączyć także inne zarzuty. W tej bowiem części nigdy nie będzie to kasacja wniesiona z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., lecz odwołująca się do innych zarzutów, które w takiej sytuacji procesowej z mocy ustawy w ogóle nie mogą być podstawą kasacji.** Ponadto, skoro dyspozycja art. 439 § 1 k.p.k. nakazuje bezwzględnie uchylenie orzeczenia dotkniętego wskazanymi tam wadami, to przecież – w przypadku ich rzeczywistego wystąpienia – zupełnie bezprzedmiotowe staje się wykazywanie innych usterek oraz dowodzenie ich wpływu na treść rozstrzygnięcia. Z punktu widzenia orzeczenia kasacyjnego, ujawnienie okoliczności należącej do katalogu wymienionego w art. 439 § 1 k.p.k. sprawia, że wszystkie inne zarzuty nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, a ich rozpatrywanie staje się przedwczesne (art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). Szczególne znaczenie mają te spośród bezwzględnych przyczyn odwoławczych, które – tak jak w tej sprawie – nawiązują do ujemnych przesłanek procesowych, a więc stoją na przeszkodzie prowadzeniu postępowania karnego. Bez popadnięcia w wewnętrzną sprzeczność nie można przecież jednocześnie powoływać się na istnienie przeszkody prawnej uniemożliwiającej proces w postaci braku wymaganego zezwolenia na ściganie, a zarazem domagać się badania zasadności faktycznych podstaw oskarżenia, prawidłowości opisu czynu, jego zgodności ze znamionami przestępstwa. Taką samą niekonsekwencją jest też oczekiwanie, aby w niedopuszczalnym – zdaniem skarżącego procesie – oczekiwać przeprowadzenia kontroli prawidłowości dotychczasowych czynności procesowych oraz oceny ich wyników. Skoro bowiem proces nie powinien się w ogóle rozpocząć ani toczyć, to tym bardziej obecnie nie ma podstaw do weryfikowania jego merytorycznych wyników. W tych warunkach, w kategoriach pewnego nieporozumienia należy chyba potraktować wniosek skarżącego, aby, pomimo utworze-*

nia drogi do kasacji wyłącznie zarzutem braku zezwolenia na ściganie osk. D. J., i po podniesieniu ponadto całego szeregu zarzutów dotyczących uchybień popełnionych przez sąd odwoławczy, które – jak należy domniemywać – w przekonaniu autora miały również i w tym zakresie wykazać niedostatki dotychczasowego postępowania, rozstrzygnięcie co do istoty tej sprawy nastąpiło w instancji kasacyjnej. Jeżeli bowiem w toku dotychczasowego procesu dopuszczono się uchybień mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, to orzeczenie podlega uchyleniu, a jeżeli postępowanie było niedopuszczalne, to podlega ono umorzeniu (arg. ex art. 17 § 1 k.p.k.).

Powyższe uwagi prowadzą do przekonania, że przedmiotem kontroli kasacyjnej w niniejszej sprawie może być wyłącznie to zagadnienie, które jako jedyne mogło stać się przedmiotem skargi kasacyjnej. Zgodnie z jednoznacznym brzmieniem art. 523 § 2 w zw. z § 4 k.p.k. w sprawach, w których nie została wymierzona kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, kasacja może być wniesiona wyłącznie z przyczyn wskazanych w art. 439 k.p.k. Tylko zatem zarzuty należące do tego kręgu podlegają rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym wszczętym taką skargą. Zarazem, w tej grupie spraw, stwierdzenie niezasadności tego zarzutu, bądź brak wystąpienia okoliczności wymienionych w tym przepisie, przesądza o niezasadności całego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Skoro zatem na gruncie niniejszego postępowania w obu kasacjach podniesiono zarzut braku zezwolenia na ściganie skazanego D. J. za czyn inny niż określony w zezwoleniu Ministra Sprawiedliwości Wielkiego Księstwa Luksemburga udzielonym w związku z ekstradycją ówczesnie podejrzanego do Polski, to tylko to zagadnienie, jako należące do kręgu określonego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., może być badane w postępowaniu kasacyjnym. Ewentualne potwierdzenie istnienia tej przeszkody musiałoby prowadzić do przekonania o niedopuszczalności procesu, uchyleniu kwestionowanych orzeczeń i umorzeniu postępowania. Natomiast, brak wystąpienia ujemnej przesłanki procesowej wymienionej w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., przesądza o bezzasadności całej skargi kasacyjnej. Zatem, dla rozstrzygnięcia kasacyjnego w tej sprawie, zasadnicze znaczenie ma dokonanie oceny przestrzegania zakresu zezwolenia na ściganie D. J. udzielonego w związku z ekstradycją w/w na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości Wielkiego Księstwa Luksemburga. Na wstępie tej kwestii podkreślić należy, że wyniki postępowania kasacyjnego nie podważyły dotychczasowego stanowiska sądów obu instancji w tym zakresie wyrażonego w treści kwestionowanych orzeczeń.

Zakres przedmiotowego zezwolenia został określony w stosownej decyzji o ekstradycji D. J. na podstawie art. 14 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji. Nastąpiło to w nawiązaniu do treści opisu jednego z czynów zarzucanych ówczesnie podejrzanemu w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów. Jednocześnie, strona dokonująca ekstradycji wskazała, że ograniczenie zakresu ścigania jest związane wyłącznie z treścią postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, będącego jedną z przesłanek przekazania. W tym ostatnim postanowieniu wymieniono jedynie czyn z art. 201 k.k. z 1969 r., w związku z którym zastosowano środek zapobiegawczy. Dla dokonania kontroli zachowania wymogu tożsamości czynu zarzuconego D. J. z czynem, który został mu przypisany w prawomocnym wyroku, podstawowe znaczenie mają zarówno zastosowana kwalifikacja prawna, jak i porównanie opisów przyjętych we wniosku o wydanie, a w konsekwencji – w zezwoleniu na ściganie oraz w wyroku utrzymanym w mocy przez sąd odwoławczy. Przypomnieć zatem należy, że we wniosku o ekstradycję czyn ówczesnie podejrzanego D. J. określono jako:

1. działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,
2. podjęte w dniu 21 lutego 1991 r.,
3. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami,
4. polegające na zagarnięciu mienia w kwocie 150.000 USD na szkodę Spółdzielczego Zakładu Ubezpieczeń „W.”,
5. przez podpisanie nie odpowiadającej prawdzie polisy ubezpieczenia gwarancyjnego na kwotę 1.500.000 USD,

6. będącej podstawą podpisania przez inne osoby dyspozycji wystawienia i sprzedaży czeku bankierskiego na kwotę 150.000 USD, a następnie,
7. zrealizowania tego czeku na dobro podmiotu gospodarczego o nazwie A.-G. z siedzibą w Luksemburgu, którego był współwłaścicielem, z przeznaczeniem na bieżące potrzeby tej firmy.

Na gruncie ówczesnego stanu prawnego czyn tak opisany zakwalifikowano z art. 201 k.k. w zw. z art. 266 § 1 i 4 k.k. z 1969 r.

Zarówno w świetle przytoczonego opisu, jak i zaproponowanej wtedy kwalifikacji prawnej tego zachowania, nie może być wątpliwości, że istotą zarzutu było zagarnięcie mienia, które w ówczesnym stanie prawnym obejmowało kradzież, przywłaszczenie, oszustwo i inne wyludzenie mienia należącego do podmiotów o szczególnym statusie własnościowym, jakimi były m.in. spółdzielnie. Natomiast sposobem dokonania tego zagarnięcia, a więc aspektem niejako technicznym, było operowanie dokumentami ubezpieczeniowymi, które stworzyło formalną przesłankę do wystawienia, wywiezienia i zrealizowania czeku bankierskiego. Z uwagi na to, że zastosowany sposób zagarnięcia mienia, w postaci sfalszowania dokumentu, wyczerpywał także znamiona odrębnego przestępstwa, do kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu wprowadzono również przepisy art. 266 § 1 i 4 k.k. z 1969 r.

Wszystkie wymienione powyżej elementy znalazły się także w opisie czynu zarzucanego, przyjętym w zezwoleniu na ściganie D. J. wynikającym ze zgody na jego ekstradycję do Polski. Zestawienie powyższego obrazu czynu zarzucanego ówczesnie podejrzanemu, z czynem przypisanym mu w wyroku sądu pierwszej instancji i zaakceptowanym przez sąd odwoławczy, wskazuje na taką ich zbieżność, która pozwala na wyrażenie jednoznacznego przekonania, że wbrew odmiennym twierdzeniom obu autorów kasacji, w niniejszej sprawie w pełni została zachowana tożsamość czynu zarzucanego i przypisanego. W pierwszym rzędzie podkreślić należy, że została zachowana tożsamość zdarzenia historycznego, będącego przedmiotem całego postępowania. Przez cały czas chodziło o jedną i tę samą operację transferu za granicę kwoty 150.000 USD, na którą opiewał czek bankierski wystawiony przez Spółdzielczy Zakład Ubezpieczeń „W.” i która to kwota bez tytułu prawnego, a w oparciu o sfalszowane dokumenty – została przekazana na rzecz innego podmiotu gospodarczego znajdującego się poza granicami Polski. Nie uległ zmianie także skład osób uczestniczących w przestępczym przedsięwzięciu i sposób, jakim posłużyli się dla bezprawnego przejęcia cudzego majątku. Tym samym nie można mówić o naruszeniu art. 14 Europejskiej Konwencji o Ekstradycji, bowiem skazanie D. J. nastąpiło za ten sam czyn w znaczeniu historycznym, w związku z którym nastąpiło jego wydanie.

Z punktu widzenia gwarancyjnej roli zasady specjalności także zmiana kwalifikacji prawnej, jaka nastąpiła w niniejszej sprawie, mieściła się w dopuszczalnych granicach. Analiza kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obecnie skazanemu D. J. – w porównaniu z kwalifikacją czynu zarzucanego przyjętą we wniosku o ekstradycję – wskazuje, że w tym zakresie nastąpiło jedynie zastosowanie nowego ustawodawstwa karnego do zachowania mającego miejsce pod rządami kodeksu karnego z 1969 r. Stosownie do przyjętej obecnie systematyki skonkretyzowano jako oszustwo postać ówczesnego zagarnięcia mienia, definiowanego wtedy alternatywnie jako kradzież, przywłaszczenie, oszustwo lub inne wyludzenie. Przyjęto również, że przy popełnieniu przestępstwa posłużono się sfalszowanymi dokumentami będącymi podstawą do wykonania dyspozycji co do czeku przez Bank PKO S.A. Oddział w Ł. Zachowana została zatem nawet tożsamość sposobu działania sprawców, którego zastosowanie – samo w sobie – wyczerpuje znamiona odrębnego przestępstwa kwalifikowanego w zbiegu.

Istota zmian wprowadzonych do opisu czynu przypisanego skazanemu ograniczała się zatem do następujących okoliczności:

1. przyjęcia, że działanie skazanego nie zamknęło się w dacie 21 lutego 1991r. w Ł., lecz rozpoczęte w tym dniu zakończyło się dopiero 11 marca 1991 r. w Luksemburgu,



2. ustalenia, iż miało ono charakter czynności podjętych w krótkich okresach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru,
3. wyeliminowania stwierdzenia o sfalszowaniu polisy przez samego skazanego. W kwalifikacji prawnej natomiast – poza zastosowaniem nowych przepisów – dokonano uzupełnienia odzwierciedlającego rozciągnięcie działania skazanego na krótkie okresy czasu – w ramach jedności czynu – art. 12 k.k.

Żaden jednak z tych elementów nie podważa i nie zmienia istoty zarzutu określonego we wniosku o ekstradycję i zezwoleniu na ściganie. W całej rozciągłości została podtrzymana teza o przestępczym wyprowadzeniu z majątku Spółdzielczego Zakładu Ubezpieczeń „W.” kwoty 150.000 USD, współdziałaniu z innymi osobami, działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posłużeniu się sfalszowanymi dokumentami ubezpieczeniowymi dla wystawienia czeku. Nie uległa zmianie ta część roli skazanego w ramach przestępczego współdziałania z innymi osobami, która polegała na transferze czeku za granicę i zrealizowaniu go w Luksemburgu z przeznaczeniem na rzecz tego samego podmiotu gospodarczego, tj. Spółki A.-G., której był współwłaścicielem. W tych warunkach zredukowanie roli skazanego w realizacji poszczególnych elementów wspólnie popełnianego czynu zabronionego, poprzez wyeliminowanie stwierdzenia o sfalszowaniu polisy ubezpieczeniowej i przyjęcie, że w ramach podziału ról tę część wykonały inne osoby, nie sposób uznać za przekroczenie granic ścigania określonych w decyzji ekstradycyjnej. Przyjęcie takiej interpretacji prowadziłoby bowiem do sytuacji, że pod groźbą zaistnienia negatywnej przesłanki procesowej nie można byłoby dokonywać nawet takich modyfikacji w opisie czynu, które powodują ograniczenie roli oskarżonego w zarzucanym mu czynie. Pozostawałoby to w oczywistej kolizji z podstawową zasadą procesu karnego, jaką jest dążenie do prawdy oraz obowiązkiem dokonywania ustaleń odpowiadających rzeczywistości. Nie sposób też zgodzić się z twierdzeniem skarżących, że to właśnie umieszczenie w opisie czynu zarzucanego ówczesznie podejrzanemu D. J. sposobu zagarnięcia mienia w postaci sfalszowania polisy ubezpieczeniowej, było zasadniczą przesłanką determinującą decyzję Ministra Sprawiedliwości Wielkiego Księstwa Luksemburga o ekstradycji. Przyczą temu nie tylko motywy tej decyzji, ale przede wszystkim oczywista hierarchia określona w opisie czynu zarzucanego, gdzie sfalszowanie dokumentu nie było samoistnym celem działania, lecz jedynie przestępczym środkiem prowadzącym do zasadniczego celu, jakim było przestępcze zagarnięcie mienia. Zauważyć przy tym trzeba, że element sfalszowania polisy ubezpieczeniowej, opiewającej na kwotę 1.500.000 USD, który – zdaniem skarżących – miał przesądzić o ekstradycji ówczesznie podejrzanego do Polski, wcale nie został wyeliminowany z przypisanego mu czynu, a jedynie – w ramach przestępczego współdziałania (z wszelkimi jego konsekwencjami) – obciążono nim innych niż obaj skazani współsprawców, co do których materiały zostały wyłączone do odrębnego postępowania. Już zatem same argumenty podniesione przez skarżących przemawiają przeciwko ich podstawowej tezie o braku tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego.

Przypomnieć na koniec trzeba, że stosownie do dyspozycji art. 14 ust. 3 EKE, nawet zmiana kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego osobie wydanej nie stoi na przeszkodzie jej skazaniu, o ile „istotne znamiona czynu przy zmienionej kwalifikacji prawnej pozwoliłyby na wydanie”. Sformułowanie to należy odczytywać jako wymaganie, aby dokonywana zmiana kwalifikacji prawnej czynu nie była następstwem istotnych zmian w opisie czynu oraz aby nowa kwalifikacja nie należała do kategorii determinujących niedopuszczalność wydania (szerzej na ten temat por. uchwała SN z dnia 25 października 2000 r., I KZP 30/2000 – OSNKW 2000, z. 11-12, poz. 97). Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie oba te ograniczenia wynikające z zasady specjalności nie zostały naruszone, co doprowadziło do wniosku, że obie kasacje podnoszące ten zarzut – są bezzasadne.”

---

### 1.2.2. Użycie przez sprawcę przemocy o szczególnej intensywności; osobista realizacja przez sprawcę czynności stanowiących znamiona przestępstwa w perspektywie znamion współsprawstwa

**przepisy:** art. 280 § 2 k.k., 18 § 1 k.k., 11 § 2 k.k.

**hasła:** przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, współsprawstwo

Postanowienie z dnia 15 grudnia 2006 r., II KK 208/06

#### Z uzasadnienia:

*Działanie sprawcy w inny sposób „bezpośrednio zagrażający życiu” oznacza takie zachowanie, nie polegające na posługiwaniu się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym, które jest użyciem przez niego przemocy o szczególnej intensywności i o takim natężeniu, że stanowi ono dla pokrzywdzonego bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia. Tak więc, aby można mówić, że zachowanie sprawcy działającego w inny sposób „bezpośrednio zagrażający życiu” wypełnia dyspozycję przepisu art. 280 § 2 k.k. niezbędne jest wykazanie, iż na skutek jego działania życie pokrzywdzonego było realnie i faktycznie zagrożone, a więc, że sprawca poprzez swoje działanie stworzył konkretne i bezpośrednie zagrożenie dla życia pokrzywdzonego (zob. A. Marek: Kodeks Karny. Komentarz. Wydanie 2, Warszawa 2005, s. 580. teza 21; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas w: Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz. Tom III. Komentarz do art. 278 – 363 k.k. Red. A. Zoll Wydanie II. Zakamycze, 2006, s. 152 – 153; A. Góral: Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem. Wydanie IV, Warszawa 2005, s. 463, teza 22; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 października 1999 r., II AKa 294/99 „Prokuratura i Prawo”, 2000, Nr 10, poz. 29; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 kwietnia 2002 r., II AKa 1/02. „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2003, Nr 2, poz. 41). Taka sytuacja wystąpiła właśnie w rozpoznawanej sprawie, gdyż oskarżeni swoim zachowaniem polegającym na intensywnym biciu i kopaniu pokrzywdzonego W. B. po całym ciele spowodowali u niego – co wynika z opinii sądowo-lekarskiej – uszkodzenie śledziony z obfitym krwotokiem wewnętrznym do jamy otrzewnowej i wstrząsem krwotocznym, złamanie kości nosa z obustronnym krwiakiem oczodołowym, otarcie naskórka twarzy, obrzęk warg z raną tłuczoną wargi górnej oraz stłuczenie klatki piersiowej, co stanowi chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego. Każdy z oskarżonych obejmował bowiem swoją świadomością nie tylko to, że sam charakter ich działań naraża pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszkodzenia ciała i na to się godził, ale także przewidywał lub co najmniej mógł przewidzieć aż tak daleko idące następstwa tych działań w postaci uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego zagrażającego jego życiu. Ten punkt widzenia uzasadnia także fakt związania pokrzywdzonego linką – wcześniej już oplecioną wokół jego szyi – i pozostawienia go intensywnie pobitego w zaroślach w pobliżu wału wiślanego, co dodatkowo stwarzało realne niebezpieczeństwo utraty jego życia. W tej sytuacji należy stwierdzić, iż sąd odwoławczy słusznie przyjął, że oskarżeni działali w inny sposób „bezpośrednio zagrażający życiu” pokrzywdzonego, a to uzasadnia zastosowanie kwalifikacji prawnej ich czynu z art. 280 § 2 k.k.*

*Nietrafne są także wywody obrońcy oskarżonego J. K. S. zawarte w uzasadnieniu kasacji, iż „błędne jest przyjęcie jego współsprawstwa w popełnieniu przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. ponieważ nie działał on w sposób, który zagrażałby bezpośrednio życiu pokrzywdzonego, zaś z wyjaśnień samego oskarżonego wynika, że dokonał on rozboju na osobie pokrzywdzonego uderzając go jeden raz ręką w twarz”. Powyższa konstatacja opiera się bowiem na niesłusznym założeniu, iż do przyjęcia współsprawstwa niezbędne jest ustalenie, że sprawca w każdym wypadku osobiście realizuje wszystkie czynności należące do czasownikowych znamion przestępstwa.*

*Tymczasem zważyć trzeba, iż w doktrynie (zob. A. Wąsek: Współsprawstwo w polskim prawie karnym. Warszawa 1977, s. 116; idem: Formy popełnienia przestępstw w Kodeksie karnym z 1997 r. w: Nowa Kodyfikacja Karny. Kodeks karny. Krótkie Komentarze. Warszawa 1998, z. 9, s. 92 – 115; A. Marek: Kodeks karny. Komentarz. Wydanie 3, Warszawa 2006, s. 58 – 59; L. Gardocki:*

*Prawo karne. Warszawa 2006, s. 90 – 92; P. Kardas w: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1 – 116 k.k. Red. A. Zoll. Zakamycze 2004, s. 296 in.) i w judykaturze (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04; postanowienie z dnia 1 marca 2005 r., III KK 248/04. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Rocznik 2005. Pełny Urzędowy Zbiór Orzeczeń Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Warszawa 2006, s. 208 – 210) jest ukształtowane jednolite stanowisko, że „do przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest niezbędne, aby każda osoba działająca w porozumieniu realizowała osobiście wszystkie znamiona czynu zabronionego, gdyż wystarczy, że taka osoba działa w ramach uzgodnionego podziału ról umożliwiając innemu sprawcy wykonanie czynu. Tak więc z **działaniem wspólnym mamy do czynienia zarówno wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, jak i wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie**. Skoro zatem oskarżony J. K. S. wraz z pozostałymi współoskarżonymi uzgodnili, iż dokonają napadu rabunkowego na osobie W. B., aby zabrać mu w celu przywłaszczenia pieniądze i wartościowe przedmioty, – co wynika z ustaleń faktycznych – to niezależnie od tego jaki był udział poszczególnych współoskarżonych w inkryminowanym zdarzeniu, każdy z nich ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innych współoskarżonych. W świetle powyższych wywodów przypisanie oskarżonemu J. K. S. współsprawstwa – w rozumieniu art. 18 § 1 k.k. – w zakresie popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 2 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. jest zasadne.*

---

### 1.2.3. Cofnięcie przyznania się do winy przez oskarżonego

**przepisy:** art. 387 k.p.k.

**hasła:** dobrowolne poddanie się odpowiedzialności, dowody

Postanowienie z dnia 8 stycznia 2007 r., II KK 275/06

#### **Z uzasadnienia:**

*„Zgodnie z treścią (art. 387 § 2 k.p.k.), uwzględnienie przez Sąd orzekający wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie określonej kary lub środka karnego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego jest możliwe, istotnie, tylko wtedy, gdy okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonemu przestępstwa nie budzą wątpliwości. Nie ma jednak racji obrońca, gdy zdaje się twierdzić, że dla spełnienia powyższego wymogu niezbędne jest konsekwentnie podtrzymywane w toku całego postępowania przyznanie się przez oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu i do winy. W wyroku z dnia 30 marca 2005 r., WA 4/05, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 65, Sąd Najwyższy zasadnie wskazał, że sam fakt, iż oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, a uczynił to dopiero na rozprawie głównej, nie stoi na przeszkodzie uznaniu przez sąd, iż „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości” w rozumieniu art. 387 § 2 k.p.k. Orzeczenie to zostało zaaprobowane w piśmiennictwie prawniczym (por. np. głosę M. Świerka, Pal. 2005, nr 11-12, s. 270 i nast. oraz P. Hofmanski, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, wydanie 3, Warszawa 2007, s. 440). Wypada w tym kontekście stwierdzić, że w takim razie i **zmienność postawy oskarżonego, który na określonym etapie postępowania, to jest na rozprawie przed sądem pierwszej instancji przyznaje się do winy, a potem znowu owo przyznanie „cofa”, nie stanowi nieprzekraczalnej przeszkody do przyjęcia, że zachodzą warunki określone w art. 387 k.p.k.** Rzecz tkwi bowiem w tym, czy oskarżony nie prowadzi swoistej instrumentalnej „gry” z wymiarem sprawiedliwości. Jeśli zatem sąd dojdzie do wniosku, że złożone na rozprawie przed sądem a quo oświadczenie jest wyrazem swobodnego korzystania z procesowych uprawnień, a inne dowody ujawnione w sprawie wzmacniają przekonanie, że okoliczności popełnienia czynu nie*

*budzą wątpliwości, zmiana stanowiska przez oskarżonego na etapie postępowania międzyinstancyjnego może być irrelevantna dla ocen sądu ad quem, czy zachodziły warunki do skazania w warunkach tzw. dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej.”*

---

#### 1.2.4. Przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza

przepisy: art. 231 § 2 k.k.

hasła: policja, przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego

Wyrok z dnia 28 listopada 2006 r., III KK 152/06

##### Z uzasadnienia:

*(...) sąd odwoławczy odnosząc się do stosownego zarzutu apelacyjnego stwierdził, że czynność, którą podjął skazany (skierowanie patrolu na miejsce rzekomej kolizji) mieściła się w jego uprawnieniach. Nie ulega więc wątpliwości, że skazany pełniąc służbę jako oficer dyżurny, miał prawo a nawet obowiązek skierowania na miejsce kolizji drogowej patrolu policyjnego. Kwestia ta, zgodnie z trafną oceną sądu odwoławczego, nie wymagała więc dalszego dowodzenia. Oddalenie wniosków dowodowych dotyczących tych okoliczności w oparciu o przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. było więc całkowicie zasadne. Oczywiście jest także, że nie ma jakichkolwiek podstaw, by w nawiązaniu do rozważanej kwestii formułować zarzut obrazy art. 457 § 3 k.p.k. Argumenty zawarte na stronach 5 i 6 uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego odnoszą się wprost do zawartego w apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego, łączonego przez skarżącego z działaniem skazanego w ramach uprawnień, nie sposób zatem uznać, by w tym aspekcie Sąd Okręgowy nie wskazał w uzasadnieniu swojego orzeczenia dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Warto w tym miejscu zauważyć, że rozważając kwestię odpowiedzialności skazanego za występki z art. 231 § 2 k.k. sąd zasadnie stwierdził, że przekroczenie przez skazanego uprawnień łączyć należy z jego działaniem w ramach przestępczego porozumienia. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o Policji, czynności operacyjno-rozpoznawcze, dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-porządkowe Policja wykonuje w celu rozpoznania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń. Przekroczenie uprawnień (w rozumieniu art. 231 § 2 k.k.) może polegać m.in. na podjęciu działania w ramach kompetencji, lecz niezgodnie z prawnymi warunkami podjętej przez funkcjonariusza policji czynności. Jak już wspomniano, skazany wysłał patrol drogowy na miejsce rzekomej kolizji działając w ramach przysługującego mu uprawnienia. Działanie to wykraczało jednak poza uwarunkowania prawne wynikające z przywołanego wyżej przepisu ustawy o Policji. Celem działania skazanego nie było przecież zapewnienie realizacji jednego z wymienionych w art. 14 ust. 1 ustawy o Policji zadań. Zgodnie z ustaleniami sądu pierwszej instancji, skazany, w ramach przestępczego porozumienia, zobowiązał się wysłać na miejsce zdarzenia „odpowiednich funkcjonariuszy”, tj. takich, którzy nie dociekają skrupulatnie wszystkich okoliczności kolizji. W realiach rozważanej sprawy skazany skierował na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy, którzy wkrótce mieli zakończyć służbę. Warto również przypomnieć, że współdziałający uzgadniali ze skazanym telefonicznie godzinę i miejsce rzekomej kolizji, a następnie skazany telefonował do jednego z nich, by upewnić się, czy kolizja i czynności policjantów przebiegły zgodnie z wcześniejszym planem.*

---

#### 1.2.5. Podżeganie

przepisy: art. 18 k.k..

hasła: podżeganie

Wyrok z dnia 28 listopada 2006 r., III KK 156/06

##### Z uzasadnienia:

*Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z 14 dnia czerwca 2005 r. uznał T. R. za winnego tego, że w dniu 13 września 2004 r. w W. nakłaniał nieustaloną osobę, poprzez wysłanie nielegalnego listu tzw. „grypsu”, aby nakłoniła inne nieustalone osoby do wywarcia przemocą wpływu na zeznania świadków A. R. i K. G. w sprawie Sądu Rejonowego w W. sygn. akt II K 467/04, poprzez uprowadzenie i pozbawienie wolności A. R. oraz uprowadzenie i pozbawienie życia K. G., to jest przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 245 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., art. 19 § 1 k.k., art. 60 § 1 k.k. w zw. z art. 22 § 2 k.k., art. 60 § 6 pkt 1 k.k., na podstawie art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. (...)*

*Sąd Apelacyjny w G. wyrokiem z dnia 10 listopada 2005 r. zmienił zaskarżony wyrok poprawiając kwalifikację prawną czynu oskarżonego na art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 245 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.*

*Rozstrzygnięcie w przedmiocie zasadności kasacji wymaga zatem analizy niezwykle złożonego zagadnienia konstrukcji znamion podżegania tj. czy podżeganie na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. ma charakter skutkowy, czy też formalny oraz, czy w razie przyjęcia, że podżeganie ma charakter skutkowy; czy skutkiem podżegania jest określone zjawisko psychiczne w postaci zamiaru lub decyzji wywołanej w wyniku nakłaniania u bezpośredniego wykonawcy przestępstwa czy też skutkiem jest dokonanie lub co najmniej usiłowanie popełnienia czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę. Sąd Okręgowy w G., rozważał kwestię, czy działanie skazanego było przestępnym podżeganiem czy też tylko jego usiłowaniem, jakby nie zauważając, że rozstrzygnięcie tego zagadnienia zależy przecież od sposobu wykładni „znamion podżegania”. W konsekwencji swe rozważania prawne ograniczył do konstatacji, że w ustalonym stanie faktycznym podżeganie przez T. R. zostało już ukończone a nie tylko usiłowane, ponieważ oskarżony nie tylko własnoręcznie sporządził gryps ale i przekazał M. M., aby ten dalej go przekazał członkom jego rodziny wobec czego wyraził on swoją wolę w całości i w tej sprawie nie mógł już podejmować żadnych innych działań, na dalsze losy grypsu nie mając żadnego wpływu; stąd jego zachowanie należy kwalifikować jako podżeganie a nie tylko jako usiłowanie podżegania (które zdaniem tego Sądu byłoby tylko wtedy, gdyby w momencie przekazywania grypsu zostałby on zatrzymany przez funkcjonariusza Służby Więziennej).*

*To rozumowanie zaaprobował w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny w G. wyrażając pogląd, że podżeganie jest czynem zabronionym popełnionym w określonym miejscu i czasie i nie ma charakteru skutkowego, co sprawia, iż podżegacz popełnia „własne” przestępstwo a do jego dokonania, dochodzi w momencie zakończenia nakłaniania, nawet wtedy, gdy czyny do których sprawca nakłania jawiły się jedynie w jego świadomości, tj. nie dotarły do świadomości adresata.*

*Nie przesądzając na razie, czy pogląd prawny na istotę „podżegania” przez Sądy obu instancji zasługuje na aprobatę, należy zauważyć, co następuje:*

*Analiza uzasadnień sporządzonych do orzeczeń obu Sądów wskazuje jednoznacznie na to, że oba te Sądy arbitralnie, bo bez analizy dorobku judykatury i doktryny, przyjęły jako oczywistą i bezdyskusyjną koncepcję, iż podżeganie jest czynem zabronionym popełnionym w określonym miejscu i czasie i nie ma charakteru skutkowego. Dlatego stanowisko to nie da się obronić prawem sądu orzekającego do samodzielnego rozstrzygnięcia kwestii prawnych. W konsekwencji, orzeczenie sądu odwoławczego musi być uchylone jako nie odpowiadające wyczerpująco na uargumentowany zarzut obrazy prawa materialnego stawiany w apelacji.*

*Stwierdzić trzeba, rozważając zagadnienie konstrukcji znamion podżegania na gruncie art. 18 § 2 k.k. z 1997 r., że w doktrynie zaprezentowane zostały trzy modele wykładni podżegania, które z punktu widzenia zakresu odpowiedzialności można określić jako szeroki (najszerzej określający zakres odpowiedzialności za dokonanie), umiarkowany oraz restryktywny.*

Ten pierwszy (liberalny) model wykładni zakłada, że podżeganie jest przestępstwem bezskutkowym, dokonany w chwili zrealizowania przez podżegacza znamion postaci zjawiskowej podżegania. Odpowiedzialność za podżeganie jest zakorzeniona wyłącznie w zachowaniu nakłaniającego i wyczerpuje się w realizacji znamienia czasownikowego „nakłania”, przy czym znamię to rozumie się jako zwrot nie będący zwrotem równoważnym do czasownika „powodować”. Tym samym z dokonany podżeganie mamy już do czynienia wówczas, gdy nakłaniający ukończył czynność nakłaniania, niezależnie od tego czy osoba nakłaniana powzięła w wyniku czynności podżegacza zamiar popełnienia czynu zabronionego, czy też nie. W doktrynie, pogląd o bezskutkowym charakterze przestępstwa podżegania prezentuje obecnie jedynie A. Zoll (Komentarz do art. 18 kodeksu karnego, A. Zoll, K. Buchała, Kodeks karny część ogólna, Tom I, Zakamycze 1998). W orzecznictwie pogląd taki był jednak także wyrażany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003 r., WA 42/03, OSNWSK 2003, z. 1, poz. 205), wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 kwietnia 2002 r., II AKa 112/02 OSDA 2003/4/32).

Drugi, (umiarkowany) model wykładni zakłada, że podżeganie stanowi odrębny czyn zabroniony określający przestępstwo ujęte jako odmiana przestępstwa konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Z punktu widzenia podstaw odpowiedzialności za podżeganie konieczne jest zatem ukończenie czynności nakłaniania ale także wywołanie w ten sposób swoiście pojętego skutku w postaci zamiaru lub decyzji podjęcia określonego zachowania przez osobę nakłanianą. Zwrot „nakłanianie” rozumiany jest w tym modelu jako zwrot synonimiczny wobec zwrotu „powodować”. W konsekwencji podżeganie ma charakter przestępstwa skutkowego, w którym skutkiem jest wywołanie zjawiska psychicznego w postaci zamiaru bądź decyzji popełnienia czynu zabronionego przez nakłanianego. Aktualnie jest to najszerzej prezentowany pogląd, odnośnie charakteru przestępstwa podżegania, a tym samym wykładni znamienia czasownikowego „podżega”.

Wreszcie trzeci (restryktywny) model wykładni przyjmuje, że podżeganie ma charakter skutkowy, przy czym skutek stanowi zachowanie bezpośredniego wykonawcy. Oznacza to, że z dokonany podżeganie mamy do czynienia wówczas, gdy podżegacz ukończył czynność nakłaniania oraz bezpośredni wykonawca, u którego wzbudzone zamiar popełnienia czynu zabronionego, dokonał czynu zabronionego, stanowiącego przedmiot nakłaniania.

Sąd Apelacyjny oparł się – jak wspomniano – na koncepcji bezskutkowego charakteru przestępstwa podżegania, prezentowanego w piśmiennictwie przez A. Zolla i podzielonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2003 r., WA 42/03, OSNWSK 2003, z. 1, poz. 205 oraz z 12 października 2003 r., IV KKN 109/00, LEX nr 56086, Zgodnie z powyższą koncepcją, podżeganie jako postać zjawiskowa przestępstwa jest zrealizowane w momencie zakończenia nakłaniania, zatem odpowiedzialność podżegacza nie zależy od stadium realizacji przestępstwa przez sprawcę.

Tę koncepcję należy uznać za niezasadną. Konieczność wywołania przez podżegacza określonego skutku – rezultatu – w postaci chociażby powzięcia przez nakłanianego zamiaru popełnienia czynu zabronionego, wynika bowiem z charakteru znamienia czynnościowego podżegania opisanego przez czasownik użyty w formie czasu teraźniejszego w aspekcie niedokonanym. Jak bowiem słusznie wskazuje Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 października 2003 r. chociaż ustawodawca w części szczególnej kodeksu karnego, określając w znamionach przestępstw czynność czasownikową, używa czasownika w czasie teraźniejszym w aspekcie niedokonanym, np. „zabija”, „zabiera”, to bezspornie przyjęto w orzecznictwie i doktrynie, że opisane w tych przepisach sytuacje polegają na tym, że sprawca „zabił” człowieka, czy „zabrał” określoną rzecz. Jeżeli zaś sama czynność „zabijania” nie jest obarczona jeszcze skutkiem, to należy ją rozpatrywać w aspekcie form stadialnych przestępstwa. Trafnie też wskazuje Sąd Najwyższy, iż nie ma podstaw, aby przypadkowo podżeganie uznać, iż zachodzi odstępstwo od tradycji legislacyjnej i przyjmowanymi w prawoznawstwie regulami interpretacyjnymi, że czasownik, który użyty jest w formie czasu teraźniejszego w aspekcie niedokonanym, wyklada się w aspekcie dokonanym. Należy zatem przyjąć, iż czasownik „nakłania” wykorzystany dla opisu podżegania użyty został do oznaczenia wywołania określonego wywołania skutku – a zatem podżeganie należy także do przestępstw skutkowych.

***Przekonywujący jest pogląd uznający podżeganie za przestępstwo skutkowe, którego skutkiem jest wywołanie zjawiska psychicznego w postaci zamiaru bądź decyzji popełnienia czynu zabronionego przez nakłanianego. Przy oparciu się na tej koncepcji skutkowego charakteru przestępstwa podżegania, należałoby uznać, że w niniejszej sprawie nie doszło do dokonania przez skazanego przestępstwa, ponieważ jego działanie nie doprowadziło do wywołania skutku – ani w postaci wywołania u określonej osoby zamiaru popełnienia czynu zabronionego, ani przynajmniej do usiłowania jego popełnienia. Tym samym, czyn sprawcy możnaby rozpatrywać jedynie w aspekcie form stadialnych – usiłowania.***

*Sąd Apelacyjny rozstrzygając ponownie sprawę, w tej sytuacji, winien też wziąć pod uwagę, że w doktrynie zagadnienie krzyżowania się form zjawiskowych oraz postaci stadialnych jest sporne. Wedle części autorów z uwagi na funkcję podżegania, sprowadzającą się do poszerzenia zakresu odpowiedzialności karnej poza wypadki sprawczego popełnienia czynu zabronionego, nie jest możliwe tzw. krzyżowanie się postaci stadialnych i form zjawiskowych, co przesądza o bezkarności podżegania. Podnoszą oni, iż podżeganie i pomocnictwo nie są zachowaniami, które by mogły bezpośrednio zmierzać do popełnienia przestępstwa. Wedle drugiej koncepcji polski kodeks karny nie stwarza przeszkód w przyjmowaniu odpowiedzialności za usiłowanie podżegania. Zwolennicy tej koncepcji wskazują, iż podżeganie stanowi na gruncie polskiego k.k. czyn zabroniony, określający znamiona podżegania, a wyrażona w art. 13 konstrukcja usiłowania w żadnym zakresie nie została ograniczona wyłącznie do postaci sprawczych. Wskazują, iż przepis art. 22 nie określa jako przepis szczególnie podstaw odpowiedzialności za usiłowanie podżegania, lecz przewiduje jedynie konsekwencje w zakresie wymiaru kary za dokonane podżeganie uzależnione od stadium zaawansowania osoby nakłanianej. Ponadto zwolennicy tego poglądu podnoszą, iż trudno znaleźć bezsporne i absolutnie przekonywujące racje kryminalnopolityczne uzasadniające wyłącznie karalności usiłowania. Ich zdaniem znamię bezpośredniości należy odnosić wprost do nakłaniania i ułatwiania.*

*Sąd Najwyższy wprawdzie, w powołanej już uchwale z dnia 21 października 2003 r. uznał, iż „usiłowanie polega na bezpośrednim zmierzaniu do dokonania czynu zabronionego; pojęcie czyn zabroniony obejmuje również podżeganie; podżeganie może być zatem popełnione w formie usiłowania i to zarówno, gdy usiłujący bezskutecznie nakłania do czynu zabronionego o znamionach określonych w przepisach części szczególnej kodeksu karnego, jak i wtedy gdy bezskutecznie nakłania do czynu zabronionego o znamionach podżegania” (uchwała SN z dnia 21 października 2003 r., I KZP 11/03, OSNKW 2003, z. 11–12, poz. 89).*

*Przy opowiedzeniu się za tą właśnie koncepcją tj. koncepcją możliwości krzyżowania form sprawczych i zjawiskowych należy się zastanowić, na podstawie jakich przepisów dokonywać wymiaru kary za czyn skazanego polegający na „nakłanianiu”, które zostało przerwane i nie doszło tym samym do wywołania zamiaru popełnienia przestępstwa u innej osoby tj. czy przy zastosowaniu ewentualnym art. 22 § 2 k.k. czy 13 k.k.*

*W piśmiennictwie reprezentowane są dwa stanowiska:*

*pierwsze; przepis art. 22 § 2 k.k. obejmuje tylko sytuacje, w których zostały zakończone czynności nakłaniania, a zatem doszło do wzbudzenia woli popełnienia przestępstwa u innej osoby. Przepis ten nie odnosi się jednak do wypadków, gdy nakłonienie innej osoby do popełnienia czynu zabronionego nie zostało zrealizowane. Sytuacje takie obejmowane są wówczas przez przepis art. 13 k.k., stanowiącego podstawę odpowiedzialności za usiłowanie podżegania (por. P. Kardas w Komentarz do k.k. pod red. A. Zola, część ogólna, Zakamycze 2004, s. 429 – 437),*

*drugie; przepis art. 22 § 2 k.k. dotyczy sytuacji przed usiłowaniem czynu zabronionego, a zatem odnosi się także do sytuacji, gdy nie doszło do wywołania zamiaru popełnienia czynu zabronionego u osoby nakłanianej, czyli przepis art. 22 § 2 k.k. obejmuje także sytuacje usiłowania podżegania I por. A. Wąsek: w Komentarz do cz. Ogólnej k.k., pod red. O. Górniok, Gdańsk 2005, s. 308; A. Wąsek, Komentarz do części ogólnej kodeksu karnego, Gdańsk 1999, s. 290). Zasugerować Sa-*

dowi apelacyjnemu jednak można, że większość przedstawicieli doktryny zajmuje stanowisko, iż przepis art. 22 k.k. dotyczy jedynie dokonanego podżegania, a zatem nie obejmuje sytuacji, gdy czynność nakłaniania została przerwana, i nie doszło do wywołania zamiaru popełnienia czynu zabronionego przez osobę nakłanianą. Jedynie prof. Wąsek, wyraził pogląd, iż przepis art. 22 § 2 k.k. dotyczy sytuacji przed usiłowaniem dokonania czynu zabronionego, z czego można by wnioskować, iż obejmuje także sytuację, gdy podżegaczowi nie udało się wywołać u osoby nakłanianej zamiaru popełnienia przestępstwa. Za takim stanowiskiem przemawiałaby wykładnia językowa przepisu § 2 art. 22, który stanowi „jeżeli czynu zabronionego nie usiłowano dokonać”. Bowiem także w sytuacji, gdy nie dochodzi „do nakłonienia”, osoba nakłaniana „nie usiłuje dokonać” czynu zabronionego.

Wydaje się, że nie można jednak zgodzić się z tym ostatnim stanowiskiem. Przepis art. 22 k.k. odnosi się bowiem do zachowania bezpośredniego wykonawcy, pozostającego poza zakresem znamion podżegania i pomocnictwa, uzależniając od stadium zaawansowania działalności przestępczej bezpośredniego wykonawcy ewentualny wymiar kary za czyn podżegacza. Przepis ten nie może być zatem traktowany jako przejaw regulacji odnoszący się do usiłowania podżegania i pomocnictwa i nie może tym samym być uznany za przepis regulujący samoistną podstawę odpowiedzialności za usiłowanie podżegania i pomocnictwa, stanowiący *lex specialis* do art. 13 k.k. Wykładnia przepisu § 2 łącznie z przepisem § 1, który dotyczy wymiaru kary za czyn podżegacza, w przypadku, gdy bezpośredni wykonawca tylko usiłował dokonać czynu zabronionego prowadzi do wniosku, iż przepis ten może mieć zastosowanie, jedynie w przypadku wywołania u osoby nakłanianej zamiaru popełnienia przestępstwa.

Opowiedzenie się za powyższą koncepcją prowadziło by jednak do konkluzji, iż podżegacz, któremu nie udało się doprowadzić do wzbudzenia woli popełnienia czynu zabronionego u innej osoby, będzie odpowiadał za usiłowanie, a zatem na podstawie przepisu art. 14 k.k. przewidującego surowszą odpowiedzialność, niż w przepisie art. 22 § 2 k.k., a tym samym, że sprawca taki nie mógłby skorzystać z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, która przepis art. 22 § 2 przewiduje. Przyjęcie takiego stanowiska nie daje się uzasadnić z punktu widzenia kryminalno – politycznego, gdyż pomimo znacznie niższego stopnia społecznej szkodliwości takiego czynu, a także praktycznie biernej zagrożenia dla podlegającego prawnokarnej ochronie dobra prawnego podżegacz taki odpowiadał by z przepisu przewidującego surowszą odpowiedzialność, niż podżegacz, który nakłonił inną osobę do popełnienia przestępstwa ale z jakiś przyczyn nawet nie usiłowała ona go dokonać.

Skoro jednak tak, to Sąd Apelacyjny winien rozważyć kwestię bezkarności usiłowania podżegania i pomocnictwa. W piśmiennictwie pojawiają się głosy, iż krzyżowanie się form zjawiskowych i stadialnych jest niedopuszczalne. Obie formy stanowią bowiem rozszerzenie odpowiedzialności poza zakres typu czynu zabronionego, którego ustawowe znamiona opisane są w części szczególnej k.k. lub w innych ustawach karnych, które nastawione są w zasadzie na postać dokonania oraz pojedynczego sprawcę. Z tego punktu widzenia obejmowanie formułą karalnego usiłowania także podżegania mogłoby powodować nieuzasadnione polityczno- kryminalne podwójne rozszerzenie zakresu czynu zabronionego w ustawowym typie (por. stanowisko A. Zolla i T. Kaczmarka wyrażone w toku konferencji naukowej nt. „Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa” Warszawa 17 maja 2006 r. – sprawozdanie – Prokuratura i Prawo październik 2006 r., s. 155 i n.). Mając zatem powyżej wykazane okoliczności na względzie, a także i to, że brak akceptacji dla stanowiska przyjmującego, że podżeganie jest przestępstwem bezskutkowym, dokonanym w chwili zrealizowania przez podżegacza znamion postaci zjawiskowej podżegania prowadzi do konieczności orzeczenia reformatorskiego (co w postępowaniu kasacyjnym nie jest możliwe), Sąd Najwyższy orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.



### 1.2.6. Zasada *in dubio pro reo*; Śmierć oskarżonego

**przepisy:** art. 392 § 1 k.p.k., art. 174 k.p.k., art. 389 § 1 k.p.k.

**hasła:** protokół, zasada *in dubio pro reo*

Wyrok z dnia 6 grudnia 2006 r., III KK 181/06

#### Z uzasadnienia:

*(...) kasacje podnoszą zarzut obrazy art. 392 § 1 k.p.k. wywodząc, że w zaistniałej sytuacji procesowej przepis ten nie mógł być podstawą odczytania w toku rozprawy głównej wyjaśnień współpodejrzanych, którzy zmarli w toku postępowania przygotowawczego. W istocie rzeczy jednak kasacje zawierają dalej idące stanowiska sprowadzające się do poglądu, że w przypadku śmierci współpodejrzanych przed rozprawą główną, obowiązujące przepisy procesowe w ogóle nie pozwalają na odczytanie ich wyjaśnień w toku postępowania sądowego. Na gruncie obowiązujących zasad prawdy materialnej i bezpośredniości oraz przepisów regulujących sytuacje, w których możliwe jest odczytywanie protokołów zawierających wyjaśnienia podejrzanych czy oskarżonych, pogląd ten nie jest możliwy do zaakceptowania. Na wstępie należy zauważyć, że problem odczytywania na rozprawie protokołów wyjaśnień oskarżonego (podejzranego) wyniknąć może nie tylko wtedy, gdy oskarżony zmarł w toku postępowania przygotowawczego, a protokół dotyczy wyjaśnień złożonych w tej fazie postępowania, ale w każdej sytuacji, kiedy oskarżony zmarł przed rozprawą, na której miał zostać przesłuchany. Zdarzyć bowiem może, że oskarżony umrze po wniesieniu aktu oskarżenia ale przed rozprawą, albo już po jego przesłuchaniu na rozprawie, którą następnie odroczone lub przerwano, a zaistniała konieczność przeprowadzenia jej od początku. Podobnie rzecz się ma w przypadku śmierci oskarżonego przez rozprawą apelacyjną, w sytuacji, gdy konieczne jest uzupełnienie w jej toku postępowania dowodowego lub też przed powtórną rozprawą przed sądem I instancji spowodowaną uchYLENIEM wyroku i przekazaniem sprawy do jej ponownego rozpoznania. Zaakceptowanie poglądów wyrażonych w kasacjach powodowałoby, że w żadnej ze wskazanych wyżej sytuacji odczytanie protokołów zawierających wyjaśnienia pochodzące zarówno z postępowania przygotowawczego jak i sądowego nie byłoby dopuszczalne.*

*Wyjaśnienia oskarżonego są również w stosunku do współoskarżonych osobowym środkiem dowodowym. Jest oczywiste, że przeprowadzenie takiego dowodu musi odbywać się z zachowaniem zasady bezpośredniości. Zasada ta (wyprowadzana z art. 174 k.p.k. i a contrario z art. 389 i 391 – 394 k.p.k.) jest dyrektywą nakazującą organom procesowym dokonywanie ustaleń przy wykorzystaniu przede wszystkim dowodów pierwotnych, a unikaniu zastępowania dowodów pierwotnych pochodnymi. Dowód pierwotny tworzy tylko jedno ogniwo między organem prowadzącym postępowanie dowodowe a okolicznością stanowiącą przedmiot dowodu. Dowody pochodne są natomiast jednym z ogniw między organem prowadzącym postępowanie dowodowe a przedmiotem dowodu (por. Z. Doda, A. Gaberle, Dowody w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 238). W rozważanym przypadku dowodem pierwotnym jest oskarżony zaś dowodem pochodnym protokół zawierający jego wyjaśnienia. Bezwzględny brak dowodów pierwotnych oznaczający, że dowód ten nie istnieje, np. z powodu śmierci oskarżonego, nie może tamować wykorzystania w procesie dowodzenia dowodów pochodnych – w rozważanym przypadku protokołów zawierających wyjaśnienia oskarżonego. Realizacja zasady bezpośredniości następuje przez możliwie największe zbliżenie do dowodu pierwotnego, tj. przez odczytanie protokołów zawierających wyjaśnienia oskarżonego, który zmarł po ich złożeniu. Zaistniałe zagadnienie należy rozstrzygać na płaszczyźnie zasad prawdy materialnej i bezpośredniości. Zasada bezpośredniości ma charakter instrumentalny w stosunku do zasady prawdy materialnej. Oznacza to, że przepisy wyrażające zasadę bezpośredniości zachowują swą wartość tak długo, jak długo sprzyjają zasadzie prawdy. Tracą one tę wartość w sytuacji, w której miałyby krępować zasadę prawdy lub wprost jej przeciwdziałać. Takim przeciwdziałaniem byłoby odrzucenie istniejącego dowodu w sytuacji, w której nie ma alternatywy w zakresie formy tego dowodu (por. M. Cieślak, glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1975 r., VI KZP 22/74, PiP z 1976 r., z. 3, s. 209 – 210).*

*Podsumowując powyższe uwagi natury ogólnej stwierdzić należy, że zarówno w orzecznictwie jak i w literaturze przyjmuje się zgodnie, że w przypadku śmierci oskarżonego przed złożeniem przez niego wyjaśnień na rozprawie, podlegają odczytaniu protokoły zawierające jego wyjaśnienia, niezależnie od tego w jakiej fazie postępowania karnego zostały one złożone.*

*Jest oczywiste, że rozstrzygnięcie rozważanego zagadnienia nie może sprowadzać się wyłącznie do odwołania się do naczelnych zasad procesowych. Konieczne jest bowiem wskazanie konkretnej podstawy prawnej umożliwiającej dokonanie wspomnianej wyżej czynności procesowej. O ile orzecznictwo i piśmiennictwo zgodne są co do zasady – tj. dopuszczalności odczytania protokołów wyjaśnień, o tyle skonkretyzowanie podstawy prawnej tej czynności jest kwestią sporną w obu tych obszarach.*

*Odczytując wyjaśnienia podejrzanych P. i R. sąd pierwszej instancji wskazał, iż uczynił to w oparciu o przepis art. 391 § 2 k.p.k., przy czym, poprzestając na przywołaniu orzeczenia jednego z sądów apelacyjnych, swojego stanowiska bliżej nie uzasadnił. Wprawdzie pogląd ten pojawił się także w piśmiennictwie (por. R. A. Stefański [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz [red.] Z. Gostyński, tom II, Warszawa 1998, s. 277 i M. Cieślak, glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1975 r., VI KZP 22/74, PiP z 1976 r., z. 3, s. 211), lecz trudno go uznać za trafny. Odnosząc się do tej kwestii Sąd Apelacyjny słusznie zauważył, że przepis art. 391 § 2 k.p.k. dotyczy świadka, co oznacza, że w przypadku zaistnienia przesłanek wymienionych w § 1 tego artykułu wolno odczytać na rozprawie protokoły złożonych poprzednio przez świadka wyjaśnień w charakterze oskarżonego. Zgodnie z art. 177 § 1 k.p.k., z procesowego punktu widzenia, świadkiem jest każda osoba wezwana w tym charakterze. W rozważanej sprawie P. i R. zmarli w toku postępowania przygotowawczego jako współpodejrzani, nie mogła zatem zaistnieć sytuacja, w której mogliby zostać wezwani w charakterze świadków. Wskazany przepis mógłby stanowić podstawę odczytania protokołów ich wyjaśnień tylko w sytuacji (pomijając ewentualność umorzenia postępowania wobec nich na innej podstawie), gdyby sprawę przeciwko nim wyłączono do odrębnego postępowania, a ich samych wezwano w charakterze świadków bądź w akcie oskarżenia złożono wnioski o ich przesłuchanie w takim charakterze, co przecież nie miało miejsca. Za nieprzekonywającą uznać należy podjętą przez M. Cieślaka próbę uzasadnienia zastosowania przepisu art. 391 § 2 przy zastosowaniu wykładni a maiore ad minus, bowiem w istocie prowadzi ona do obejścia prawa.*

*Na akceptację nie zasługuje także rozwiązanie przyjęte przez Sąd Apelacyjny. W jego ocenie, podstawę odczytania protokołów wyjaśnień podejrzanych, którzy zmarli w toku postępowania przygotowawczego, winien stanowić przepis art. 392 § 1 k.p.k. Zgodnie z jego treścią sąd może odczytywać na rozprawie głównej protokoły przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzone w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednio przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, a żadna z obecnych stron się temu nie sprzeciwia (podobny pogląd został wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1971 r., I KR 85/71, OSNPG 1972, nr 9, poz. 161 oraz w głosie E. Skrętowicza do wskazanej wcześniej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1975 r. – Problemy Praworządności 1975, nr 11/12, s. 73 – 76). Według Sądu Apelacyjnego, skoro przepis ten umożliwia odstępstwo od zasady bezpośredniości w sytuacji faktycznej możliwości przeprowadzenia takiego dowodu na rozprawie, a uzależnia to odstępstwo od znaczenia tego dowodu i braku sprzeciwu stron, to w sytuacji, gdy dowodu z przesłuchania oskarżonego nie da się w ogóle przeprowadzić bezpośrednio z powodu jego śmierci, to odczytanie protokołu wyjaśnień z postępowania przygotowawczego nie jest uzależnione od stanowiska obecnych stron. Pogląd ten budzi zasadnicze zastrzeżenia. Przepis art. 392 § 1 k.p.k. stanowi uzupełnienie podstaw odstąpienia od zasady bezpośredniości przewidzianych w art. 389 i 391 k.p.k. Jego treść nie pozostawia wątpliwości, że w równej mierze dotyczy on odczytywania protokołów zeznań świadków jak i oskarżonych. Oznacza to, że przepis ten nie może mieć zastosowania jeśli w sprawie ujawniła się podstawa od odczytania stosownych protokołów, wynikająca z treści art. 389 bądź 391 k.p.k. (por. T. Grzegorzcyk, Od-*

stepstwa od zasady bezpośredniości w kodeksie postępowania karnego, Nowe Prawo z 1973 r., z. 7-8, s. 1040 – 1048). Zaaprobowanie poglądu Sądu Apelacyjnego prowadziło do możliwości odczytania w oparciu o przepis art. 392 § 1 k.p.k. zarówno protokołów wyjaśnień oskarżonego, który zmarł w postępowaniu przygotowawczym, jak i protokołów zeznań świadka, który zmarł przed przesłuchaniem w postępowaniu sądowym. Pozostawałoby to w oczywistej sprzeczności z treścią art. 390 § 1 k.p.k. stanowiącego podstawę prawną odczytania protokołów zeznań świadka w przypadku jego śmierci. Uzupełniający charakter przepisu art. 392 § 1 k.p.k. względem art. 389 i 391 k.p.k. wyraża się także w normatywnym określeniu podstaw jego stosowania (bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, co w oczywisty sposób łączyć należy z wagą i znaczeniem dowodu oraz brak sprzeciwu stron). Przesłanki te dodatkowo wykluczają możliwość przyjęcia wykładni zaprezentowanej przez Sąd Apelacyjny, bowiem jej rezultaty pozostają w oczywistej sprzeczności z funkcją omawianego przepisu.

W orzecznictwie wyrażono także pogląd, że protokół zawierający wyjaśnienia przesłuchanej w charakterze podejrzanej osoby, która zmarła po ich złożeniu, jest dokumentem w rozumieniu art. 339 § 2 k.p.k. z 1969 r. i może być odczytany przez sąd na podstawie powyższego przepisu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1975 r., VI KZP 22/74, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 36). Stanowiska tego nie można zaakceptować nie tylko z powodu uzasadniającej go argumentacji, ale także z uwagi na odmienną treść art. 393 § 1 k.p.k., stanowiącego odpowiednik przepisów art. 339 § 1 i 2 k.p.k. z 1969 r. Zgodnie z art. 339 § 2 k.p.k. z 1969 r. na rozprawie można odczytywać także „inne”, w odniesieniu do § 1 tego przepisu, „dokumenty”. W uzasadnieniu przywołanej uchwały wskazano, że jeżeli protokół przesłuchania podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym stanowi środek dowodowy o charakterze osobowym dopóty, dopóki podejrzany żyje, a po jego śmierci staje się dokumentem procesowym, to trzeba uznać, że w ostatniej sytuacji należy on do dokumentów w rozumieniu art. 339 § 2 k.p.k. z 1969 r. Pogląd ten stoi w sprzeczności w zasadą racjonalności ustawodawcy oraz wyjątkowym charakterem przepisów ograniczających zasadę bezpośredniości. Gdyby bowiem w zakres użytego w tym przepisie określenia „inne dokumenty” wchodziły protokoły przesłuchań oskarżonych lub świadków, to na podstawie tego przepisu (aktualnie art. 393 § 1 k.p.k.) można by odczytać każdy protokół, co pozbawiłoby znaczenia warunki takiej czynności sformułowane w art. 389, 391 i 392 k.p.k. i przekreślało sens regulacji zawartych w tych przepisach (por. T. Nowak, Zasada bezpośredniości w polskim procesie karnym, Poznań 1971, s. 169 – 186, M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa SN (...), Palestra 1976, z. 2, s. 50 – 51, Z. Doda, A. Gaberle, Dowody w procesie ..., s. 245). Zwrócić należy także uwagę, że w treści art. 393 § 1 k.p.k. stwierdza się, że poza wymienionymi w nim protokołami, opiniami biegłych i wywiadem środowiskowym, wolno odczytywać „wszelkie dokumenty urzędowe złożone w postępowaniu przygotowawczym lub sądowym albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę”. Porównanie regulacji zawartych w art. 339 § 2 k.p.k. z 1969 r. i w art. 393 § 1 k.p.k. wskazuje, że klasa dokumentów podlegających odczytaniu w tym trybie uległa obecnie istotnemu ograniczeniu. Pomijając konieczność ich pochodzenia z określonego postępowania, zwrócić należy uwagę, że muszą one mieć charakter „dokumentów urzędowych”, a nadto winny być „złożone” we wskazanych w tych przepisach postępowaniach. Użycie zwrotu „złożone” w omawianym przepisie wprost wyklucza możliwość odczytania protokołów wyjaśnień podejrzanego pochodzących z postępowania przygotowawczego w tym trybie, bowiem – nawet przy uznaniu, że mają one charakter dokumentów urzędowych – nie zostały one złożone w postępowaniu przygotowawczym, lecz wytworzone przez organ prowadzący to postępowanie.

Zdaniem Sądu Najwyższego, **protokół zawierający wyjaśnienia oskarżonego (podejrzanego), który zmarł po ich złożeniu, może być odczytany przez sąd na podstawie art. 389 § 1 k.p.k.** (podobnie Z. Doda, A. Gaberle, Dowody w procesie ..., s. 245, M. Cieślak, Z. Doda, Przegląd orzecznictwa ..., s. 51 i T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2005, s. 957). Przepis ten przewiduje, że wyjaśnienia oskarżonego w omawianym trybie odczytuje się, jeżeli oskarżony odmawia wyjaśnień lub wyjaśnia odmiennie niż poprzednio albo oświadcza, że pewnych okoliczności nie pamięta. Połączenie tych przesłanek z wynikającym z art. 389 § 2 k.p.k. obo-

wiązkiem zwrócenia się do oskarżonego o wypowiedzenie się co do treści odczytanego protokołu i o wyjaśnienie zachodzących sprzeczności, zdaje się wskazywać, że przepis ten dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy oskarżony żyje i jest obecny na rozprawie. Wniosek taki jest poprawny jedynie pozornie. Argumentując a minore ad maius stwierdzić bowiem można, że skoro do odczytania wyjaśnień może dojść w sytuacji, gdy oskarżony odmawia ich złożenia, to tym bardziej czynność ta jest dozwolona w przypadku, gdy z powodu śmierci oskarżony takiego oświadczenia nie może złożyć. Poprawności takiego rozumowania nie przekreśla argument, że w przeciwieństwie do regulacji zawartej w art. 391 § 1 k.p.k., dotyczącej odczytywania protokołów zeznań świadka, nie przewidziano wprost podstawy odczytania protokołu wyjaśnień oskarżonego z powodu jego śmierci. Redakcja przepisu art. 389 k.p.k. wskazuje, że dotyczy on wprost sytuacji typowych, tj. takich, w których oskarżony żyje, a zatem nie zachodzi negatywna przesłanka procesowa związana ze śmiercią oskarżonego. W przypadku śmierci oskarżonego, co do zasady, nie zachodzi potrzeba odczytywania protokołów jego wyjaśnień, bowiem postępowanie należy umorzyć. Problem pojawia się dopiero w procesie podmiotowo złożonym, w sytuacji, gdy jeden z oskarżonych czy współpodejrzanych zmarł przed rozprawą. Abstrahując od poziomu rozwiązań legislacyjnych, trudno wymagać by przepis o charakterze proceduralnym wprost odnosił się do wszystkich możliwych sytuacji procesowych, kazuistycznie określając dyrektywy postępowania. Na koniec należy zaznaczyć, że zastosowanie reguły a minore ad maius w istocie nie rozszerza zakresu regulacji wynikającej z treści art. 389 § 1 k.p.k. oraz przypomnieć, że wszelkie ograniczenia dopuszczalności odczytywania protokołów przesłuchań dotyczą niedostępności – tj. braku względnych dowodów pierwotnych, nie zaś ich nieistnienia – tj. braku bezwzględnych – wnikającego np. ze śmierci oskarżonego. Fakt, że sąd odwoławczy wskazał błędną podstawę prawną odczytania protokołów wyjaśnień zmarłych podejrzanych, nie może mieć, wobec wyrażonego wyżej poglądu, żadnego wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia.

W związku z rozważaną kwestią w kasacjach obrońcy skazanych G. G. i T. P. podniesiono także argument, że w sytuacji, gdy brak jest pozytywnych uregulowań procesowych pozwalających na odczytanie wyjaśnień zmarłych podejrzanych, interpretacja istniejących na tym tle wątpliwości winna być w konkretnej sprawie tłumaczona na podstawie art. 5 § 2 k.p.k. na korzyść skazanych. Przedstawione stanowisko jest oczywiście nietrafne, bowiem opiera się ono na istotnym błędzie w rozumowaniu. Skarżący odwołuje się do zasady in dubio pro reo w związku z niekorzystną dla skazanych treścią wyjaśnień zmarłych podejrzanych, a zwłaszcza P., które w jego ocenie, nie powinny zostać odczytane. Tymczasem zasadę in dubio pro reo w odniesieniu do zagadnień prawnych należy ujmować w relacji do zagadnienia sprecyzowanego abstrakcyjnie, a nie w jego konkretnym uwikłaniu. Wykładni rozważanego przepisu nie można uzależniać od tego, czy jej rezultat działa na korzyść, czy na niekorzyść oskarżonego. Wykładnia każdego przepisu powinna być bowiem jednolita i mieć walor ogólnie obowiązujący, a nie zmienna i dostosowana każdorazowo do indywidualnego interesu danej strony. Zatem skoro in abstracto wyeliminowanie jakiegoś dowodu może w pewnych sytuacjach wyjść na korzyść oskarżonego, w innych natomiast na jego niekorzyść, to nie sposób sięgać w tej materii do argumentacji opartej na zasadzie in dubio pro reo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1974 r., IV KR 426/73, OSNKW 1975, z. 3-4, poz. 42).

---

### 1.2.7. Kradzież z włamaniem

przepisy: art. 279 § 1 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko mieniu, kradzież z włamaniem

Postanowienie z dnia 6 grudnia 2006 r., III KK 358/06

**Z uzasadnienia:**

*W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się powszechnie, że pojęcie „włamania” jest swoistym pojęciem prawnym, którego treść jest ustalana autonomicznie w obszarze prawa karnego, zgodnie z przyjmowanymi regulami wykładni i może odbiegać od jego potocznego rozumienia. W potocznym rozumieniu „włamanie” oznacza zachowanie, które przy wykorzystaniu siły fizycznej prowadzi do usunięcia przeszkód zabezpieczających rzecz. W procesie wykładni znamienia „z włamaniem” przyjmuje się, że włamanie nigdy nie było utożsamiane z samym pokonaniem przez sprawcę zabezpieczenia mienia przed zaborem, jeżeli mienie to nie znajdowało się w zamkniętym pomieszczeniu i jeśli działanie sprawcy nie polegało na przeniknięciu do tego pomieszczenia. W konsekwencji przeważał pogląd, że nie ma kradzieży z włamaniem w wypadkach, gdy przedmiot wykonawczy położony jest wśród wolnej nieograniczonej przestrzeni, a zarazem nie tworzy sobą zamkniętego, zabezpieczonego przed zaborem pomieszczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980, z. 8, poz. 65, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., V KK 144/04, Lex nr 137749, A. Marek, Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki, Warszawa 1997, s. 526 – 527, odmiennie – M. Dąbrowska – Kardas i P. Kardas [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. 3 [red. A. Zoll], Kraków 1999, s. 48 – 50). Pogląd ten nie przesądza wszakże o trafności stanowiska wyrażonego w kasacji albowiem argumentacja jej autora jedynie w sposób wybiórczy odwołuje się do przywołanego w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia orzecznictwa. W szczególności warto zauważyć, że wskazując na definicję „włamania” zawartą w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1980 r., pominięto istotne wywody uzupełniające cytowany pogląd. Należy więc przypomnieć, że według Sądu Najwyższego: „Postacią kradzieży z włamaniem jest również zabór schowka wraz z zawartością mienia (np. zamkniętej kasetki z zawartością pieniędzy) z pomieszczenia nie zamkniętego i zabór z niego mienia w następstwie rozbicia lub otwarcia poza miejsce zaboru. Zabór samochodu w celu przywłaszczenia z przestrzeni otwartej jest kradzieżą z włamaniem, jeżeli został dokonany w następstwie przedostania się do jego wnętrza w sposób odpowiadający wyjaśnionemu już wyżej pojęciu włamania”. Stanowisko to koresponduje zresztą z rozumieniem „włamania” prezentowanym przez Sąd Najwyższy na gruncie porządku prawnego obowiązującego przed wejściem w życie Kodeksu karnego z 1969 r. W wyroku z dnia 31 maja 1965 r., sygn. I K 28/65, OSNKW 1965, z. 11, poz. 138, stwierdzono bowiem, że: „Pojęcie „włamania” w potocznym jego rozumieniu kojarzy się zazwyczaj z sytuacją, gdy sprawca usuwa za pomocą siły fizycznej przeszkodę materialną chroniącą dostęp do pomieszczenia i zabiera stamtąd rzecz ruchomą. Za ilustrację tak rozumianego włamania może służyć wypadek, gdy sprawca usuwa zamek w drzwiach garażu i wyprowadza stamtąd samochód, mając swobodny dostęp do urządzeń pozwalających na uruchomienie silnika. W tym wypadku dysponent samochodu zabezpiecza się przed kradzieżą przez zamknięcie garażu. Może on jednak zabezpieczyć się przed kradzieżą także w inny sposób, a mianowicie przez zamknięcie na klucz samochodu, chroniąc w ten sposób dostęp do urządzeń pozwalających na uruchomienie silnika. W obu wypadkach cel działania dysponenta samochodu jest jeden i ten sam: niedopuszczenie nikogo obcego do zadysponowania jego samochodem, tak że z punktu widzenia prawnokarnego nie ma żadnej różnicy między sytuacją, gdy sprawca nie zamknięty samochód wyprowadza z zamkniętego garażu, a sytuacją, gdy zamknięty samochód wyprowadza się z nie zabezpieczonego miejsca zaparkowania”. Zwrócić również należy uwagę, że z przywoływanego już wcześniej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., sygn. V KK 144/04, wynika, że nie ma kradzieży z włamaniem jedynie wówczas, gdy przedmiot czynności wykonawczej położony jest wśród wolnej nieograniczonej przestrzeni, a zarazem nie tworzy sobą zamkniętego, zabezpieczonego przed zaborem pomieszczenia. Zamknięty samochód bez jest bez wątpienia tak rozumianym pomieszczeniem.*

*Reasumując stwierdzić należy, że zabór w celu przywłaszczenia samochodu znajdującego się na otwartej przestrzeni, po uprzednim usunięciu zabezpieczenia uniemożliwiającego przedostanie się do jego wnętrza (otwarciu drzwi przy pomocy tzw. łamaka) wyczerpuje znamiona kradzieży z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 k.k.*

*Przedstawione rozumienie znamienia „włamanie” pozostaje w zgodzie także z wynikami wykładni systemowej i celowościowej. Przepis art. 289 § 2 k.k. przewiduje m.in., że sprawca zaboru cudzego pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia podlega karze od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności, jeżeli pokonuje zabezpieczenie pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną. Ów kwalifikowany typ występkę zaboru pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia nie posługuje się wprawdzie pojęciem „włamania”, wszakże nie ulega wątpliwości, że w znamieniu „pokonuje zabezpieczenie pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieuprawnioną” mieszczą się zachowania odpowiadające „włamaniu”, a więc sprowadzające się w szczególności do usunięcia przeszkody materialnej zabezpieczającej cudzą rzecz ruchomą. Co oczywiste, omawiany przepis nie formułuje warunku, by pokonanie zabezpieczenia pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieuprawnioną odnosiło się do pojazdu znajdującego się w zamkniętym pomieszczeniu. W tym stanie rzeczy przyjęcie rozumienia „włamania” w sposób proponowany przez autora kasacji prowadziłoby do sytuacji, że sprawca „włamujący się” do samochodu znajdującego się na wolnej przestrzeni i dokonujący jego zaboru w celu przywłaszczenia (kradzieży) odpowiadałby jak za zwykłą kradzież (w granicach od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności) zaś działający w tych samych okolicznościach sprawca zaboru w celu krótkotrwałego użycia pojazdu dopuszczałby się kwalifikowanego występkę z art. 289 § 2 k.k. zagrożonego znacznie surowszą karą pozbawienia wolności. Taki wynik rozumowania pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadą racjonalności ustawodawcy. Trudno również uznać za racjonalne założenie, że sprawca pokonujący zabezpieczenie pojazdu i dokonujący zaboru znajdujących się w nim przedmiotów, niezależnie od ich wartości, dopuszcza się kradzieży z włamaniem zagrożonej karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności, zaś ten sam sprawca dopuszczający się zaboru w celu przywłaszczenia całego pojazdu odpowiada wyłącznie za kradzież z art. 278 § 1 k.k.*

---

### 1.2.8. Obowiązek naprawienia szkody

**przepisy:** art. 72 § 2 k.k.

**hasła:** naprawienie szkody

Wyrok z dnia 23 listopada 2006 r., IV KK 328/06

#### Z uzasadnienia:

*W kasacji podniesiono zarzut rażącego naruszenia art. 415 § 5 k.p.k., „polegającego na orzeczeniu wobec skazanej G. O. na mocy art. 72 § 2 k.k. obowiązku naprawienia szkody (...) gdy tymczasem roszczenie wynikające z przestępstwa było już przedmiotem postępowania cywilnego sygn. V GC 273/03 prowadzonego w Wydziale V Gospodarczym Sądzie Okręgowym w C.” – i wniesiono „o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w C. w zaskarżonej części”.*

*Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, pokrzywdzonej spółki, wniósł o oddalenie kasacji twierdząc, że w chwili orzekania Sądu karnego nie toczyło się inne postępowanie w przedmiocie roszczenia wynikającego z przestępstwa, a zawarta przed Sądem cywilnym ugoda między stronami nie jest orzeczeniem określonym w art. 777 pkt 1 k.p.c.*

*Sąd Najwyższy zważył, co następuje:*

*Przepis art. 72 § 2 k.k. stanowi materialną podstawę możliwości zobowiązania skazanego do naprawienia szkody w całości lub części w wypadku zawieszenia wykonania kary. Możliwość taka jest wyłączona, jeżeli obowiązek naprawienia szkody orzeczono jako środek karny (art. 39 pkt 5 k.k.) albo zobowiązano sprawcę do uiszczenia świadczenia wymienionego w art. 39 pkt 7 k.k. W kwestii m.in. zobowiązania do naprawienia szkody stan prawny uległ zmianie od dnia 1 lipca 2003 r., to jest od chwili wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego... (Dz. U. Nr 17, poz. 155). Nowelą tą wprowadzono zmiany w treści przepisów art. 415 k.p.k. Treść § 5, zastępującego obowiązujący poprzednio § 6 tego arty-*

*kułu, uzupełniono zdaniem drugim, zawierającym klauzulę antykumulacyjną, wyłączającą dopuszczalność orzeczenia m.in. obowiązku naprawienia szkody „jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono”. Nie ulega wątpliwości, że wynikający z (...) klauzuli (określonej w art. 415 § 5 k.p.k.) zakaz odnosi się w równym stopniu do każdego ze wskazanych w ustawie wypadków orzekania karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody, niezależnie od podstawy prawnej umożliwiającej wydanie takiego orzeczenia – a więc również do przepisu art. 72 § 2 k.k.*

*Orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody zawarto w wyroku wydanym w czasie obowiązywania art. 415 § 5 k.p.k. w brzmieniu ustalonym wskazaną wyżej ustawą nowelizującą. Przed wydaniem tego wyroku, bo w dniu 7 kwietnia 2003 r., pokrzywdzona spółka wystąpiła do Sądu Okręgowego w C. z pozwem przeciwko G. O., zawierającym żądanie orzeczenia nakazu zapłaty kwoty 106.669,20 zł (k. 52 akt sprawy). Nakazem zapłaty z dnia 7 maja 2003 r. (sygn. V GNc 292/03) Sąd nakazał pozwanej, aby zapłaciła powodowi tę kwotę wraz z odsetkami. Wniesienie przez pozwaną zarzutów od nakazu zapłaty (k. 53) spowodowało wszczęcie postępowania cywilnego (k. 128), zakończonego w dniu 16 czerwca 2004 r. zawarciem ugody, w której treści pozwana zobowiązała się zapłacić powodowi należność wynikającą z nakazu zapłaty. Sąd uchylił jednocześnie nakaz zapłaty kwoty 41.734,64 zł i w tym zakresie umorzył postępowanie (k. 16 akt SN). Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej nie przeczył tym ustaleniom w czasie rozprawy kasacyjnej.*

*Niezasadny jest zatem podniesiony w czasie rozprawy – dla uzasadnienia wniosku o oddalenie kasacji – argument, że w chwili orzekania w tej sprawie przez Sąd karny roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa nie było przedmiotem innego postępowania. Toczyło się bowiem postępowanie nakazowe, a Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wiedział o tym, o czym świadczy treść dokumentów pozostających w aktach sprawy oraz dopuszczenie przez Sąd dowodu z akt V GC 273/03 (k. 264 v). Wskazane wyżej okoliczności wyłączały dopuszczalność wydania orzeczenia zobowiązującego G. O. do naprawienia szkody. Nieistotny jest w tej sytuacji argument wskazujący na odmienne funkcje i podstawy prawne orzekania o obowiązku naprawienia szkody, skoro treść art. 415 § 5 zd. 2 k.p.k. przesądza jednoznacznie o niedopuszczalności zobowiązania do naprawienia szkody w postępowaniu karnym w wypadkach określonych w tym przepisie. Niezasadny jest również argument wyprowadzony z treści art. 777 pkt 1 k.p.c. Z przepisu tego wynika bowiem, że ugoda zawarta przed Sądem powszechnym jest również – obok „orzeczenia sądu prawomocnego lub podlegającego natychmiastowemu wykonaniu” – tytułem egzekucyjnym. Pozwala to twierdzić, że stanowi ona o zabezpieczeniu roszczenia pokrzywdzonego w sposób równie skuteczny, jak określone w tym przepisie orzeczenie sądu. Należy zatem przyjąć, że zachodziła w niniejszej sprawie okoliczność wyłączająca dopuszczalność orzeczenia w postępowaniu karnym obowiązku naprawienia szkody.*

---

### 1.2.9. Modyfikacja treści orzeczenia o warunkowym przedterminowym zwolnieniu

**przepisy:** art. 163 § 2 k.k.w., art. 160 § 1 k.k.

**hasła:** warunkowe przedterminowe zwolnienie

Postanowienie z dnia 10 stycznia 2007 r., IV KK 488/06

#### **Z uzasadnienia:**

*(...) art. 163 § 2 k.k.w. przewiduje możliwość modyfikacji treści orzeczenia o warunkowym przedterminowym zwolnieniu polegającej między innymi na zmianie okresu próby czy modyfikacji ustanowionych obowiązków, ale tylko w czasie jego wykonywania, to znaczy w okresie próby (tak m.in. Z. Hołda, K. Postulski, Kodeks karny wykonawczy, Komentarz, Gdańsk 2005, s. 553 – 554). W niniejszej sprawie okres próby wyznaczony był do dnia 22 sierpnia 2005 r. Postanowienie Sądu Okręgowego w R. z dnia 21 października 2005 r., sygn. III Kow. owz. 434/05 zapa-*

*dło więc już po upływie okresu próby. Pomimo upływu okresu, ale nie później niż w ciągu sześciu miesięcy od tego terminu (czyli w niniejszej sprawie nie później niż w dniu 22 lutego 2006 r.), zgodnie z art. 82 k.k., Sąd Okręgowy w R. rozpoznając wniosek o odwołanie warunkowego zwolnienia, mógł jedynie wniosek ten uwzględnić i odwołać warunkowe zwolnienie, bądź złożonego wniosku nie uwzględnić. Nie mógł zaś przedłużyć okresu próby, gdyż przed datą orzekania okres próby już się zakończył. Wydanie postanowienia o przedłużeniu okresu próby już po upływie tego okresu doprowadziło w realiach niniejszej sprawy do sytuacji niekorzystnej dla skazanego. W przedłużonym okresie próby został on bowiem prawomocnie skazany za przestępstwo podobne na karę pozbawienia wolności, co skutkowało skierowaniem w dniu 10 lipca 2006 r. kolejnego wniosku o odwołanie warunkowego przedterminowego zwolnienia na podstawie art. 160 § 1 k.k. Ten ostatni wniosek, z kolei, został przez Sąd Okręgowy w R. uwzględniony postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2006 r., sygn. III Kow. owz. 382/06. Postanowienie to zostało zaskarżone przez skazanego (aktualnie toczy się postępowanie odwoławcze).*

---

#### **1.2.10. Nieskorzystanie przez sąd z rozstrzygnięć przewidzianych fakultatywnie; nadzwyczajne złagodzenie kary**

przepisy: art. 15 § 2 k.k.

hasła: nadzwyczajne złagodzenie kary

Postanowienie z dnia 11 stycznia 2007 r., V KK 342/06

##### **Z uzasadnienia:**

*(...) w judykaturze i piśmiennictwie panuje jednolity pogląd, że nie stanowi obrazy prawa materialnego nieskorzystanie przez sąd z przysługujących mu możliwości określonego rozstrzygnięcia, a więc gdy nie skorzystał on z jedynie fakultatywnie przewidzianych rozstrzygnięć, na przykład w art. 15 § 2 k.k., który mówi o możliwości zastosowania przez sąd nadzwyczajnego złagodzenia kary. Skoro tak to przedstawiony w kasacji zarzut rażącej obrazy prawa materialnego, tj. art. 15 § 2 k.k. jest oczywiście bezzasadny.*

---

### **1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego**

---

#### **1.4. Zagadnienia prawne**

*(opracował: Michał Hudzik, asystent w Izbie Karnej SN)*

##### **1.4.1. Prowadzenie pojazdu mechanicznego pod wpływem środka odurzającego**

przepisy: art. 178a § 1 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji – prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, środek odurzający

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Gliwicach, I KZP 36/06

**„Czy pojęcie «środka odurzającego» w rozumieniu art. 178a § 1 k.k. obejmuje wyłącznie środki odurzające wskazane w art. 4 pkt 26 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu**



**niu narkomanii?”**

Pełny tekst uzasadnienia:

[http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-36\\_06.pdf](http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-36_06.pdf)

Termin rozstrzygnięcia:

**27 lutego 2007 r., godz. 09:30, sala C**

---

**1.4.2. Kontrola postanowienia o zastosowaniu tymczasowego aresztowania po upływie okresu, na jaki środek ten zastosowano**

przepisy: art. 252 k.p.k., art. 430 § 1 k.p.k.

hasła: środki zapobiegawcze – tymczasowe aresztowanie, zażalenie – wniesienie, zażalenie – ogólnie (zob. środki zaskarżenia – zwyczajne)

Pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w Krakowie, **I KZP 37/06**

**„Czy upływ oznaczonego w zaskarżonym postanowieniu okresu tymczasowego aresztowania przed przystąpieniem do rozpoznania złożonego nań zażalenia, i wykonywanie tego środka na podstawie innej decyzji procesowej (przedłużającej tymczasowe aresztowanie) determinuje w postępowaniu odwoławczym pozostawienie zażalenia bez rozpoznania na mocy art. 430 § 1 k.p.k., czy też nie uchyla konieczności merytorycznej kontroli takiego zażalenia, a jeśli tak – jaki miałaby ona charakter i zakres?”**

Pełny tekst uzasadnienia:

[http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-37\\_06.pdf](http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-37_06.pdf)

Termin rozstrzygnięcia:

**27 lutego 2007 r., godz. 10:30, sala C**

---

**1.4.3. Brak obrońcy (obrona obligatoryjna) jako bezwzględna przyczyna odwoławcza**

przepisy: art. 79 § 1 k.p.k., art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

hasła: obrona obligatoryjna, podstawy bezwzględne środków odwoławczych, podstawy środków odwoławczych

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Gliwicach, **I KZP 38/06**

**„Czy bezwzględną przyczynę odwoławczą w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. – zdanie pierwsze, stanowi każda sytuacja, w której oskarżony przez pewien fragment postępowania sądowego (niezależnie od czasu trwania tego fragmentu) nie posiadał obrońcy w sytuacji obrony obligatoryjnej w znaczeniu art. 79 § 1 k.p.k., nawet w przypadku gdy przewod sądowy, w następstwie którego zapadł zaskarżony wyrok nie był dotknięty taką wadą wobec faktu prowadzenia rozprawy od początku już z udziałem obrońcy?”**

Pełny tekst uzasadnienia:

[http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-38\\_06.pdf](http://www.sn.pl/aktual/pytaniapr/ik/I-KZP-38_06.pdf)

Termin rozstrzygnięcia:

**27 lutego 2007 r., godz. 11:30, sala C**

---

#### 1.4.4. Relacja pojęć „gwałt” i „przemoc” w kontekście przestępstw i wykroczeń przeciwko mieniu

przepisy: art. 210 § 1 k.k. z 1969 r., art. 280 § 1 k.k., art. 130 § 3 k.w.

hasła: rozbój (zob. przestępstwa przeciwko mieniu – rozbój), przemoc

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Toruniu, **I KZP 39/06**

- „1. Czy zakres znaczeniowy znamienia «gwałt» z art. 210 § 1 kodeksu karnego z 1969 r. i art. 130 § 3 k.w. jest taki sam, jak zakres znaczeniowy znamienia «przemoc» z art. 280 § 1 kodeksu karnego z 1997 r.?
2. Czy «doprowadzenie do stanu bezbronności» w rozumieniu art. 280 § 1 kodeksu karnego z 1997 r. może być wynikiem użycia przemocy lub groźby natychmiastowego jej użycia?»

Termin rozstrzygnięcia:

**21 marca 2007 r., godz. 09:30, sala C**

---

#### 1.4.5. Forma postępowania przygotowawczego i jej wpływ na tryb postępowania sądowego

przepisy: art. 325c § 2 k.p.k., art. 469 k.p.k.

hasła: postępowanie przygotowawcze – dochodzenie, postępowanie przygotowawcze – śledztwo, postępowanie uproszczone

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 1/07**

„Czy w przypadku prowadzenia postępowania przygotowawczego w formie śledztwa z powodu nieukończenia dochodzenia w terminie 3 miesięcy, jeżeli następnie ujawni się okoliczność dotycząca jednego z podejrzanych samoistnie uzasadniająca formę śledztwa (art. 325c pkt 2 k.p.k.) a po upływie aktu oskarżenia jego sprawę rozpoznano odrębnie, to wyłączone zostaje możliwość odrębnego rozpoznania sprawy przez Sąd w trybie uproszczonym (jednoosobowo) (art. 469 k.p.k.) także co do współoskarżonego, którego nie dotyczyły inne okoliczności uzasadniające prowadzenie postępowania przygotowawczego w formie śledztwa?»

Termin rozstrzygnięcia:

**21 marca 2007 r., godz. 10:30, sala C**

---

#### 1.4.6. Weksel niepełny (*in blanco*) jako przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa określonego w art. 310 § 1 k.k.

przepisy: art. 310 § 1 k.k.

hasła: fałszowanie pieniędzy (zob. przestępstwa przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi – fałszowanie pieniędzy, środków płatniczych)

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Tarnowie, **I KZP 2/07**

**„Czy użyte w art. 310 § 1 k.k. zwroty środek płatniczy albo dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej – odnoszą się również do weksla niezupelnego (*in blanco*)?”**

Termin rozstrzygnięcia:

**21 marca 2007 r., godz. 11:30, sala C**

---

#### **1.4.7. Uprawnienia pokrzywdzonego**

**przepisy:** art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., art. 339 § 3 pkt 2 k.p.k.

**hasła:** zażalenie – wniesienie, zażalenie – ogólnie, pokrzywdzony, strony

Pytanie prawne Sądu w Kielcach, **I KZP 3/07**

- „1. Czy pokrzywdzonemu nie będącemu stroną postępowania przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie wydane w trybie art. 339 § 3 pkt 1 i 2 k.p.k.?”**
- 2. Jakie są skutki postanowienia wydanego w następstwie rozpoznania zażalenia w sytuacji, gdyby zażalenie to nie przysługiwało?”**

Termin rozstrzygnięcia:

---

#### **1.4.8. Prawo do obrony jako kontratyp przestępstwa składania fałszywych zeznań**

**przepisy:** art. 233 § 1 k.k., art. 6 k.p.k., art. 183 § 1 k.p.k., art. 42 ust. 3 Konstytucji

**hasła:** prawo do obrony, prawo do odmowy zeznań, fałszywe zeznania

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Lublinie, **I KZP 4/07**

**„Czy osobie, której zachowanie jest przedmiotem postępowania przygotowawczego zakończonego w fazie *in rem*, przysługuje prawo do obrony w tym postępowaniu polegające na możliwości składania fałszywych zeznań na okoliczności tego zachowania, wyłączające odpowiedzialność karną z art. 233 § 1 k.k., czy też prawo do obrony na tym etapie postępowania karnego może być realizowane jedynie w wyniku skorzystania z uprawnienia określonego w art. 183 § 1 k.p.k.?”**

Termin rozstrzygnięcia:

---

#### **1.4.9. Zasady intertemporalne**

**przepisy:** art. 39 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 roku o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. z 2006 r. Nr 17, poz. 217), art. 28 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. Nr 33, poz. 299 ze zm.), art. 4 § 1 k.k., art. 4 § 4 k.k.

**hasła:** pozakodeksowe przepisy karne

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Opolu, **I KZP 5/07**

„Czy treść art. 39 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. z 2006 r. Nr 17, poz. 127), który stanowi, iż do postępowań w sprawach, o których mowa w art. 28 ustawy wymienionej w art. 41 (tu: ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego Dz. U. z 2004 r. Nr 33, poz. 288 z późn. zm.) wszczętych i niezakończonych prawomocnym orzeczeniem sądu do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe, oznacza, iż przepisy zawarte w art. 28 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego nadal pozostają w mocy, pomimo kategorycznego brzmienia art. 41 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego, zgodnie z którym: traci moc ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. Nr 33, poz. 288 oraz z 2005 r. Nr 10, poz. 68 i nr 23, poz. 188), który wskazuje, iż wolą ustawodawcy była derogacja całej ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego? W wypadku pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie, to czy art. 39 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnej zasady wyrażonej w art. 4 § 4 Kodeksu karnego, przy założeniu, że zarzucony oskarżonemu czyn *de lege lata* nie jest już zabroniony pod groźbą kary, czy też należy w tym wypadku stosować część ogólną ustawy z dnia 06 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.)?”

Termin rozstrzygnięcia:

---

#### 1.4.10. Zakres możliwych do wykorzystania informacji uzyskanych w wyniku czynności operacyjnych

przepisy: art. 19 ust. 1 i art. 19 ust. 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 7, poz. 58 ze zm.)

hasła: policja, dowody, czynności operacyjne

Wniosek Prokuratora Generalnego, **I KZP 6/07**

„Czy przez «uzyskane dowody pozwalające na wszczęcie postępowania karnego lub mające znaczenie dla toczącego się postępowania karnego» w rozumieniu art. 19 ust. 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 r. Nr 7, poz. 58 z późn. zm.) należy rozumieć tylko dowody popełnienia przestępstw wymienionych w katalogu z art. 19 ust. 1 tej ustawy i odnoszące się jedynie do osoby, wobec której zarządzono kontrolę operacyjną?”

Termin rozstrzygnięcia:

---

#### 1.4.11. Konstrukcja sprawstwa rozszerzonego w Kodeksie karnym skarbowym

przepisy: art. 9 § 3 k.k.s.

hasła: przestępstwa i wykroczenia skarbowe – ogólnie

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Poznaniu, **I KZP 7/07**

**„Czy od dnia 17 grudnia 2005 r. podmiotem odpowiedzialności określonej w art. 9 § 3 k.k.s. jest również osoba, która na podstawie przepisu prawa, decyzji właściwego organu, umowy lub faktycznego wykonywania zajmuje się sprawami gospodarczymi jednostki organizacyjnej nie mającej osobowości prawnej jaką jest spółka cywilna?”**

Termin rozstrzygnięcia:

---

## **2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego**

## 3. Legislacja

(opr. Sławomir Żółtek, asystent w Izbie Karnej SN)

### 3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

### 3.2. Prace legislacyjne rządu

- **Na posiedzeniu w dniu 4 lipca 2006 r. Rada Ministrów określiła Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym, przedłożony przez ministra sprawiedliwości.**

Biuro Informacyjne Krajowego Rejestru Karnego będzie przekazywać organom centralnym państw Unii Europejskiej informacje o wyrokach skazujących i późniejszych środkach zastosowanych wobec obywateli tych państw. Ponadto może występować do organów centralnych państw UE o nadesłanie informacji z rejestru prowadzonego przez to państwo, zgodnie z prawem krajowym. Przyjęto, że informacje powinny nadejść w ciągu 10 dni roboczych.

Nowelizacja przewiduje, że każdy obywatel państwa członkowskiego UE będzie mieć prawo do uzyskania informacji z KRK lub z rejestru karnego innego państwa UE. Chodzi o dane dotyczące jego osoby, jeżeli jest obywatelem lub rezydentem państwa UE, do którego zostało skierowane zapytanie. Odpowiedź musi mu zostać udzielona w terminie 20 dni roboczych od dnia złożenia zapytania.

Zaproponowano również uzupełnienie dokumentów, na podstawie których przetwarzane są dane osobowe w KRK. Informacje te, np. zawiadomienie o skazaniu przez sąd obcego państwa, będą przesyłane przez organ centralny państwa skazującego. Uszczegółowione zostaną także dane związane ze skazaniem, które są umieszczane w karcie rejestracyjnej, takie jak: orzeczone kary lub środki karne, wychowawcze i poprawcze, dozór kuratora, nałożone obowiązki oraz podstawa prawna ich orzeczenia.

Projekt ustawy dostosowuje przepisy polskie przepisy do decyzji Rady UE.

### 3.3. Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP

#### 3.3.1. Sejm

##### 3.3.1.1. Nowe projekty

- **Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o zapobieganiu i naprawie szkód w środowisku.**  
(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/wgdruku/1307>)

## Rozdział 6 Przepisy karne

Art. 29. 1. Kto, będąc obowiązany na podstawie art. 10, nie podejmuje działań zapobiegawczych lub naprawczych,

podlega karze grzywny.

2. Tej samej karze podlega, kto, będąc obowiązany na podstawie art. 12, nie zgłasza do organu ochrony środowiska i wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska wystąpienia bezpośredniego zagrożenia szkodą w środowisku lub szkody w środowisku.

Art. 30. 1. Kto, będąc obowiązany do uzgodnienia z organem ochrony środowiska warunków przeprowadzenia działań naprawczych na podstawie art. 14 ust. 1, nie spełnia tego obowiązku albo prowadzi te działania wbrew uzgodnionym warunkom,

podlega karze grzywny.

2. Tej samej karze podlega, kto uniemożliwia prowadzenie działań zapobiegawczych lub naprawczych zgodnie z obowiązkami określonymi w art. 18 ust. 1 i 4.

Art. 31. Orzekanie w sprawach o czyny, o których mowa w art. 29 i 30, następuje w trybie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

- **Do Sejmu wpłynął poselski projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks wykroczeń oraz ustawy – Kodeks karny**  
(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/1352.htm>)

### 3.3.1.2. Posiedzenia plenarne

- **Na posiedzeniu w dniu 25 stycznia** ogłoszono sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo dewizowe oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy 5-minutowe oświadczenia w imieniu klubów i kół – sprawozdawcą była poseł Barbara Bubula.  
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/775.htm>)
- **Na posiedzeniu w dniu 26 stycznia** odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego – 5-minutowe oświadczenia w imieniu klubów i kół – uzasadniał Minister Sprawiedliwości.  
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/1289.htm>)

### 3.3.1.3. Prace komisji sejmowych

### 3.3.2. Senat

#### 3.3.2.1. Posiedzenia plenarne

- **Na posiedzeniu w dniu 25 stycznia** Senat przyjął ustawę z dnia 12 stycznia 2007 w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego bez poprawek.  
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://www.senat.gov.pl/k6/pos/pos.htm>)
- **Na posiedzeniu w dniu 25 stycznia** Senat wprowadził poprawki (19) do ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.  
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://www.senat.gov.pl/k6/pos/pos.htm>;  
<http://www.senat.gov.pl/k6/pos/pos.htm>)



### 3.3.2.2. Prace komisji senackich

- **17 stycznia 2007 r. Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Prawa Człowieka i Praworządności** wspólnie rozpatrzyły projekt ustawy z dnia 27 października 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego.
- **25 stycznia 2007 r. Komisje: Ustawodawcza oraz Praw Człowieka** rozpatrzyła wnioski zgłoszone w drugim czytaniu na 26. posiedzeniu Senatu do ustawy – o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego  
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://www.senat.gov.pl/k6/pos/pos.htm>)

## 3.4. Opinie i stanowiska

### 3.4.1. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

### 3.4.2. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego

### 3.4.3. Rada Legislacyjna

### 3.4.4. Krajowa Rada Sądownictwa

## 4. Analizy

### 4. 1. Sprawy karne w orzecznictwie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego

(opr. Anna Blachnio-Parzych, asystent w Izbie Karnej SN)

#### 4.1.1. Granice wolności słowa gwarantowanej adwokatowi przy wykonywaniu zawodu

**przepisy:** art. 8 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.); art. 24 k.c.

**hasła:** zniesławienie (zob. przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej – zniesławienie); przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej – zniesławienie (zob. zniesławienie, pomówienie); przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej – zniewaga; pomówienie (zob. przestępstwa przeciwko czci i godności człowieka – zniesławienie); adwokat

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 2/06

#### Teza:

***Dla oceny, czy adwokat przy wykonywaniu zawodu w konkretnej sprawie, nie przekroczył granic wolności słowa, pierwszorzędne znaczenie ma stwierdzenie, czy jego wypowiedź uzasadniona była rzecząw potrzebą wynikającą z obrony interesu reprezentowanej strony.***

#### Omówienie:

Stanowisko Sądu Najwyższego wypowiedziane w niniejszej sprawie może mieć znaczenie także dla prawników zajmujących się prawem karnym. Sąd Najwyższy stwierdził, że w zakresie oceny bezprawności zachowania pozwanej, zasadnicze znaczenie będzie miał art. 8 ust. 1 Prawa o adwokaturze. Przepis ten stanowi, że adwokat przy wykonywaniu zawodu korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przez zadania adwokatury i przepisy prawa. Ten sam przepis badany będzie w sprawie dotyczącej zarzutu popełnienia przez adwokata przestępstw zniesławienia lub znieważenia. Jego zachowanie mieszczące się bowiem w granicach wyznaczonych przez art. 8 ust. 1 Prawa o adwokaturze, pozostawać będzie pod ochroną prawa.

W analizowanej sprawie Sąd Najwyższy stwierdził, że pozwana uprawniona była do wypowiadania się o negatywnych cechach osobowości powoda. Sprawa dotyczyła bowiem powierzenia wykonywania władzy rodzicielskiej powodowi i jej ograniczenia matce. W tej kategorii spraw dopuszczalne jest wypowiadanie się o sposobie postępowania rodziców, ich właściwościach osobistych i cechach charakteru. Opinia o tych okolicznościach wypowiedziana została przez pozwaną w powiązaniu ze wskazaniem określonych faktów i z wnioskami dowodowymi stanowiącymi ich poparcie. Sąd podkreślił jednocześnie, że forma wypowiedzi pozwanej nie była rażąca.

Warto przytoczyć fragment uzasadnienia, w którym Sąd Najwyższy starał się w syntetyczny sposób przedstawić istotne elementy dla określenia granic wolności słowa gwarantowanej adwokatowi przy wykonywaniu zawodu.

#### Z uzasadnienia:

*„Punkt wyjściowy rozważań stanowią zadania adwokatury (art. 1 Prawa o adwokaturze: „Adwokatura powołana jest do udzielania pomocy prawnej...”) i adwokata (art. 4.1: „Zawód adwokata polega na świadczeniu pomocy prawnej...”). Adwokat świadczący pomoc prawną ma obowiązek działać w interesie strony, którą reprezentuje, interesu tego bronić tak, by osiągnąć cel przez nią pożądaną, a więc działać tak „jak obowiązek obrony sprawy dyktuje”. Ta zasada działania, choć*

*obwarowana warunkami co do formy i treści wypowiedzi, ma pierwszoplanowe znaczenie przy ocenie postępowania adwokata.*

*Właściwa reprezentacja interesu strony oceniana jest przy uwzględnieniu rzeczowej potrzeby w ramach podjętej obrony. Chociaż obowiązujące Prawo o adwokaturze, zakreślając granice wolności słowa adwokata, tej przesłanki nie wymienia, to nie budzi wątpliwości, że pozostaje ona nadal pierwszorzędną podstawą oceny utrzymania się przez adwokata w granicach tej wolności.*

*Gdy przychodzi oceniać, czy rzeczowa obrona interesów klienta uzasadniała określoną wypowiedź adwokata, decydujące znaczenie mają dwa elementy.*

*Pierwszym z nich jest charakter sprawy, ten bowiem w znacznym stopniu determinuje celowość i potrzebę danej wypowiedzi. To samo określenie może podlegać, z omawianego punktu widzenia, różnej ocenie w zależności od rodzaju sprawy. Wypowiedź dotycząca cech charakteru czy osobowości strony w procesie, zazwyczaj całkowicie zbędna lub wręcz niedopuszczalna w typowej sprawie majątkowej, może być potrzebna i znacząca w sprawie związanej z prawami osobistymi, na przykład w sprawie rozwodowej lub opiekuńczej, w których właściwości osobiste stron często odgrywają istotną rolę. W takiej sytuacji, gdy służy to ustaleniu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, przywołanie negatywnego osądu osoby będącej przeciwnikiem w sporze, może zostać uznane za dopuszczalne.*

*Drugim, pozostającym w związku z charakterem sprawy, elementem oceny są konkretne okoliczności sprawy, takie między innymi jak żądania i argumenty przeciwnika w sporze, które wymagają odparcia. Będą one bowiem istotne dla stwierdzenia, czy podjęta przeciw nim obrona była odpowiednia i mieściła się w granicach uzasadnionej potrzeby, czyli służyła właściwie rozumianemu interesowi klienta i osiągnięciu pożądanego dlań skutku (wyniku procesu).*

*Poza tymi podstawowymi elementami należy uwzględniać dalsze czynniki.*

*Forma wypowiedzi nie może być drastyczna, powinny ją cechować umiar i oględność.*

*Opinia dotycząca osoby powinna być wyrażona w powiązaniu z twierdzeniami faktycznymi i dowodami, nie może natomiast być gołosłowną i niemającą oparcia w prezentowanym materiale sprawy.*

*Adwokat nie ma obowiązku weryfikacji faktów i twierdzeń podawanych przez stronę, i nie ponosi odpowiedzialności za ich zgodność z prawdą, winien jednak rozważyć, czy nie wzbudzają one oczywistych wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistością. Chociaż nie można wymagać, aby adwokat sprawdzał wszystkie informacje pochodzące od strony, to nie znaczy, by mógł być wobec nich całkowicie bezkrytyczny, jeśli zdecyduje się na powołanie ich przed sądem.*

*Adwokat ponosi odpowiedzialność za słowa przezeń wypowiedziane lub napisane i nie zwolni go od tego powoływanie się na dyspozycje klienta. Dla oceny działania adwokata może jednak nie być obojętne – przy uwzględnieniu okoliczności towarzyszących – użycie formuły polegającej na odwołaniu się do twierdzenia, poglądu lub stanowiska strony, którą reprezentuje w procesie.*

*Wymienione czynniki decydują o ocenie, czy adwokat przy wykonywaniu swego zawodu w konkretnej sprawie skorzystał z wolności słowa w granicach określonych przez zadania adwokatury i przepisy prawa, czy granice te przekroczył.”*

## 5. Informacja międzynarodowa

### 5.1. Rada Europy

### 5.2. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

### 5.2. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

#### 5.2.1. Prawo do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie

**przepisy:** art. 6 § 1, art. 5 § 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

**hasła:** przewlekłość postępowania, Europejska Konwencja Praw Człowieka, Europejski Trybunał Praw Człowieka

*Naruszenie art. 6 § 1;*

*Naruszenie art. 5 § 3;*

Dnia 17 października 2006 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał cztery wyroki dotyczące Polski, w sprawach odnoszących się do funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Główne zarzuty dotyczą w opinii Trybunału zbyt długo trwających postępowań w sprawach karnych, jak również nieuzasadnionego wielokrotnego przedłużania okresu tymczasowego aresztowania. Orzeczenia te stanowią kolejny sygnał, że sądownictwo w Polsce nie zawsze spełnia standardy praw człowieka w stopniu wymaganym przez Europejską Konwencję Praw Człowieka.

Orzeczenia w sprawach: *Andrzejewski v. Polska* (nr skargi 72999/01) oraz *Piątkowski v. Polska* (nr skargi 5650/02) stwierdziły naruszenie prawa do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie. W pierwszym wypadku skarżący został oskarżony w 1990 r. o oszustwo i sprzeniewierzenie funduszy przeznaczonych na budowę kliniki dziecięcej (*Szpital im. Matki i Dziecka w Łodzi*). Akt oskarżenia został przedłożony w sądzie w listopadzie 1992 r., po czym przekazany prokuratorowi celem uzupełnienia postępowania. Ponownie złożony został w grudniu 1993 r. W maju 1995 r. skarżący został uniewinniony. W wyniku wniesionej przez prokuratora apelacji, sąd odwoławczy uchylił wyrok sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, w wyniku czego skarżący został uznany winnym i skazany na karę roku pozbawienia wolności w zawieszaniu. W październiku 2000 r. sąd odwoławczy zmodyfikował częściowo orzeczenie, redukując wysokość kary pozbawienia wolności do 8 miesięcy. Wyrok w sprawie H. Andrzejewskiego zapadł w 2000 r., czyli dopiero po 10 latach. Rząd polski podniósł w czasie postępowania, że sprawa powinna być uznana za niedopuszczalną przed Trybunałem, jako że właściwą drogą dochodzenia zadośćuczynienia powinna być procedura określona w art. 417 Kodeksu cywilnego. Jednak Trybunał, wskazując na swoją opinię na temat tej drogi prawnej wyrażoną w licznych orzeczeniach (*Skawińska v. Polska*, *Małasiewicz v. Polska*, *Barszcz v. Polska*), uznał, że nie może ona zostać uznana za efektywną drogę dochodzenia roszczeń prawnych.

Drugi skarżący został postawiony w stan oskarżenia w 1995 r. i uznany winnym zatajenia dokumentów należących do spółki gazowniczej (*Spółeczny Komitet Gazyfikacji "Os. Łódzkie"*) przed Zarządem Miasta i Gminy Koluszki. Postępowanie warunkowo umorzono i wymierzono grzywnę. Jednak ostatecznie postępowanie w jego sprawie zakończyło dopiero postanowienie Sądu Naj-

wyższego w styczniu 2001 r. uznające kasację za oczywiście bezzasadną. Trybunał w żadnej z powyższych spraw nie stwierdził, by istniały jakiegokolwiek okoliczności, które uzasadniałyby długość postępowania, takie jak np. jej skomplikowany charakter, przedłużanie postępowania przez oskarżonego, czy przez organy państwowe. Za tak znaczące opóźnienia w rozstrzygnięciu o kwestii odpowiedzialności karnej, skarżącym zostało przyznane zadośćuczynienie za szkody moralne w wysokości odpowiednio: EUR 3,600 i EUR 1,000.

Dwa kolejne wyroki stwierdzające naruszenie Konwencji zapadły na gruncie art. 5 § 3, w sprawach: *Gąsiorowski v. Polska* (nr skargi 7677/02) oraz *Stankiewicz v. Polska* (nr skargi 29386/03). Pierwsza sprawa dotyczyła naruszenia prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego przez niezasadne zastosowanie tymczasowego aresztowania. Skarżący był pozbawiony wolności na podstawie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu od grudnia 1999 r., w związku z podejrzeniem o dokonanie rozboju na kierowcy ciężarówki. Sąd uznał, że konieczne jest zastosowanie najbardziej dolegliwego środka zapobiegawczego z racji na to, że oskarżony nie przyznał się do winy, groziła mu wysoka kara, istniało niebezpieczeństwo matactwa i wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego tego przestępstwa, oraz że tylko taki środek może zabezpieczyć prawidłowy tok postępowania. W czasie trwania postępowania powstał konflikt jurysdykcyjny między sądami w Skierniewicach i Płocku. W 2001 r. okres tymczasowego aresztowania został przedłużony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. W czerwcu 2002 r. skarżący został uznany winnym usiłowania rozboju i skazany na 7 lat pozbawienia wolności. Jednak w grudniu 2002 r. wyrok został uchylony przez sąd odwoławczy, a skarżącego nadal zatrzymano w areszcie. Dopiero 10 lutego 2004 r., po wielokrotnych wnioskach składanych przez tymczasowo aresztowanego, zwolniono go z aresztu, gdyż sąd odwoławczy uznał, że dalsze przedłużanie tymczasowego aresztowania nie jest uzasadnione, bowiem nie zostały przedstawione żadne konkretne podstawy do uznania, że oskarżony może zagrozić prawidłowemu tokowi postępowania. W maju 2004 r. został uznany winnym usiłowania dokonania rozboju na 7 lat pozbawiania wolności i wyrok ten został podtrzymany przez drugą instancję.

Trybunał stwierdził, że w tej sprawie nie było potrzeby stosowania wieloletniego tymczasowego aresztowania, gdyż poszanowanie standardów prawa do wolności ustanowionych w art. 5 Konwencji przeważa nad wszystkimi innymi względami, takimi jak wspomniane w postanowieniach sądów obawy matactwa, konieczność zapewnienia obecności oskarżonego na rozprawie, czy wysokość grożącej kary (por. orzeczenie w sprawie *Kudła v. Polska*). Co więcej, organy państwowe powinny zawsze rozważyć, zgodnie z art. 5 § 3, możliwość zastosowania alternatywnych w stosunku do tymczasowego aresztowania sposobów zapewnienia stawiennictwa oskarżonego na rozprawie. Zwolnienie może zostać ponadto uzależnione od udzielenia gwarancji zapewniających stawienie się na rozprawę. W niniejszej sprawie nie podjęto żadnych kroków zastąpienia aresztowania innymi, mniej restrykcyjnymi, środkami. Nie podano również przyczyn, dlaczego te inne środki nie byłyby wystarczające do zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania. Nie można też uznać, że skarżący został osądzony w rozsądnym terminie, zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 5 § 3 odnoszącymi się do tymczasowo aresztowanych. Każdy tymczasowo aresztowany powinien być bowiem albo osądzony w rozsądnym terminie albo zwolniony na czas postępowania. Na podstawie art. 8 Konwencji skarżący podniósł także naruszenie prawa do tajemnicy korespondencji. Korespondencja z Trybunałem wpłynęła bowiem ze stemplem „*Ocenzurowano. Sędzia.*”, co stało w sprzeczności z odpowiednimi regulacjami prawa wewnętrznego (art. 103 § 1 k.k.w.). Trybunał uznał, że w danej sprawie obydwie przepisy Konwencji zostały naruszone i przyznał skarżącemu zadośćuczynienie w wysokości EUR 2,000.

Również w drugiej sprawie Trybunał dostrzegł naruszenie prawa do wolności, z powodu tymczasowego aresztowania skarżącego trwającego od 2001 do 2005 r. (który ostatecznie został skazany na karę 5 lat pozbawienia wolności) i przyznał mu EUR 1,000 tytułem zadośćuczynienia. Mimo, iż rząd polski podnosił, że długi okres tymczasowego aresztowania uzasadniony był podejrzeniem przynależności oskarżonego do zorganizowanej grupy przestępczej i skomplikowanym charakte-

rem sprawy (m.in. koniecznością przesłuchania ok. 70 świadków), to Trybunał podkreślił, że w każdej sprawie konieczne jest oparcie tymczasowego aresztowania na podstawach w wystarczającym sposób uzasadniających zastosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego. W danej sprawie podstawy wskazane w postanowieniu o aresztowaniu nie były wystarczające, by uzasadnić takie ograniczenie prawa do wolności osobistej.

Orzeczenia dostępne na stronach Trybunału:

1. *Andrzejewski v. Polska*

<http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/viewhbkm.asp?action=open&table=1132746FF1FE2A468ACCBCD1763D4D8149&key=58795&sessionId=9061662&skin=hudoc-en&attachment=true>

2. *Piątkowski v. Polska*

<http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/viewhbkm.asp?action=open&table=1132746FF1FE2A468ACCBCD1763D4D8149&key=58789&sessionId=9062286&skin=hudoc-en&attachment=true>

3. *Gąsiorowski v. Polska*

<http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/viewhbkm.asp?action=open&table=1132746FF1FE2A468ACCBCD1763D4D8149&key=58777&sessionId=9062401&skin=hudoc-en&attachment=true>

4. *Stankiewicz v. Polska*

<http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/viewhbkm.asp?action=open&table=1132746FF1FE2A468ACCBCD1763D4D8149&key=58809&sessionId=9062401&skin=hudoc-en&attachment=true>

(opr. Hanna Kuczyńska asystent w Izbie Karnej SN)

### 5.2.2. Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego

**przepisy:** art. 6 §§ 1 i 3(d), art. 6 § 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

**hasła:** prawo do rzetelnego procesu, przewlekłość postępowania

#### Wyrok z dnia 9 stycznia 2007 r. w sprawie *Gossa przeciwko Polsce* (skarga nr 47986/99)

Skarżący – obywatel polski – dnia 2 czerwca 1997 r. został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi na karę 18 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata i grzywnę za paserstwo (pomoc w zbyciu samochodu marki mercedes, o którym wiedział, że pochodzi z przestępstwa). Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie głównie w oparciu o zeznania A.I. (skazanego w odrębnym postępowaniu za udział w popełnieniu tego samego czynu zabronionego), wyjaśnienia skarżącego i wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym przez obywatelkę Stanów Zjednoczonych Ameryki, J. S.-T., która miała w sprawie status podejrzaney. Wyrok sądu I instancji został częściowo zmieniony przez sąd odwoławczy w zakresie wymiaru kary. Sąd Apelaacyjny w Łodzi nie zgodził się z zarzutami skarżącego, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym doszło do naruszenia jego prawa do zadawania pytań świadka J. S.-T., gdyż sąd I instancji nie podjął odpowiednich działań w celu zapewnienia jej obecności na rozprawie. Sąd odwoławczy podkreślił, że wszelkie próby wezwania J. S.-T. na rozprawę w charakterze świadka nie powiodły się, a sąd orzekający w I instancji podjął wszystkie przewidziane prawem starania o ustalenie miejsca pobytu J. S.-T. w Stanach Zjednoczonych, wobec podania przez nią nieprawdziwego ad-

resu do doręczeń. Sąd podkreślił też, że dowód z wyjaśnień podejrzanego odczytanych na rozprawie należy oceniać ze szczególną ostrożnością, czemu w pełni sprostał Sąd Okręgowy w Łodzi.

W dniu 6 stycznia 1998 r. skarżący wniósł kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi. Została ona oddalona jako oczywiście bezzasadna niemalże trzy lata później (1 grudnia 2000 r.). Sąd Najwyższy nie sporządził uzasadnienia postanowienia o oddaleniu kasacji skarżącego.

W skardze do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka skarżący zarzucił naruszenie prawa do rzetelnego procesu (art. 6 §§ 1 i 3(d) Konwencji) przez uniemożliwienie mu zadawania pytań świadkowi oskarżenia, którego zeznania stanowiły – jego zdaniem – główny dowód, w oparciu o który sąd dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń faktycznych. Skarżący zarzucał także, że postępowanie w jego sprawie naruszało standard „rozsądnego terminu”, przewidziany w art. 6 § 1 Konwencji.

Po zapoznaniu się z argumentami stron postępowania, **Trybunał, stosunkiem głosów 6 do 1 orzekł brak naruszenia art. 6 §§ 1 i 3(d) Konwencji w odniesieniu do pierwszego zarzutu skarżącego, oraz jednogłośnie stwierdził naruszenie standardu prowadzenia sprawy w rozsądnym terminie.**

Trybunał przypomniał najpierw ogólne zasady rządzące rzetelnym postępowaniem dowodowym. Stwierdził, że co prawda kwestia dopuszczalności dowodów jest pozostawiona prawu krajowemu, to jednak dowody powinny być przeprowadzane bezpośrednio na rozprawie, w obecności oskarżonego, w celu umożliwienia mu kwestionowania ich wiarygodności. Co do zasady na którymkolwiek z etapów postępowania karnego oskarżony powinien mieć możliwość zadawania pytań świadkom zeznającym na jego niekorzyść. **W odniesieniu do zeznań osób, których przesłuchanie w obecności oskarżonego nie jest możliwe, Trybunał stwierdził, że wyjątkowo mogą one stanowić dowód w sprawie, pod warunkiem jednak, że organy procesowe podjęły rzetelne starania o spowodowanie obecności świadka w toku procesu i umożliwienie oskarżonemu zadawania pytań temu świadkowi.** Po spełnieniu powyższego warunku to, że świadek jest „nieosiągalny” nie musi prowadzić do zaprzestania ścigania. Trybunał dodał, że **zeznania świadka, który nie został skonfrontowany z oskarżonym należy traktować z wyjątkową ostrożnością i nie mogą one stanowić jedynej podstawy dla ustaleń faktycznych skutkujących wyrokiem skazującym.**

Odnosząc powyższe standardy do sprawy skarżącego, Trybunał ustalił, że pomimo podjęcia rzetelnych kroków procesowych, sądowi orzekającemu w sprawie skarżącego nie udało się ustalić adresu miejsca zamieszkania J. S.-T. w Stanach Zjednoczonych. W celu dokonania prawidłowego wezwania tego świadka lub przesłuchania go w drodze pomocy prawnej, sąd kontaktował się zarówno z Ambasadą Stanów Zjednoczonych w Warszawie (dwukrotnie), jak i z Konsulatem RP w Los Angeles. W tym względzie nie można więc zarzucić sądowi braku staranności.

Trybunał zauważył, że oczywiście, ze względu na zasadę rzetelnego procesu, korzystniej byłoby, gdyby J. S.-T. mogła być przesłuchana w obecności skarżącego, jednak niemożność przeprowadzenia tej czynności nie powinna blokować orzekania w sprawie skarżącego. Trybunał stwierdził także, że nie jest jego zadaniem rozstrzygać o słuszności decyzji prokuratora z dnia 6 maja 1994 r. o uchyleniu stosowania tymczasowego aresztowania wobec J. S.-T. i zastosowania wobec niej jedynie poręczenia majątkowego. Dlatego też, w opinii Trybunału, sądy krajowe miały prawo wziąć pod uwagę wyjaśnienia J. S.-T. złożone w postępowaniu przygotowawczym, zwłaszcza w obliczu faktu, że wyjaśnienia te znalazły potwierdzenie w innych dowodach zgromadzonych w sprawie. Trybunał stwierdził też, że wyjaśnienia J. S.-T. były przez sądy polskie traktowane z należytą ostrożnością, a wyrok skazujący skarżącego nie był oparty wyłącznie lub w przeważającej mierze o ustalenia faktyczne poczynione na podstawie tych wyjaśnień. W tym względzie Trybunał wskazał na rolę zeznań świadka A.I., skazanego za udział w popełnieniu czynu zabronionego zarzucającego skarżącemu. Podkreślił też, że skarżący, rezygnując z prawa składania wyjaśnień w toku

rozprawy, sam pozbawił się możliwości zakwestionowania wersji zdarzeń przedstawionej przez J. S.-T.

Zdaniem Trybunału w sprawie skarżącego nie doszło do naruszenia art. 6 §§ 1 i 3 (d) Konwencji.

Odnosząc się do drugiego zarzutu skarżącego, Trybunał stwierdził, że w sprawie doszło do naruszenia standardu rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (art. 6 § 1 Konwencji). Podkreślił, że przewlekłość zaistniała głównie w postępowaniu przed Sądem Najwyższym (blisko 35 miesięczne oczekiwanie na rozpoznanie kasacji).

(opr. Małgorzata Wąsek-Wiaderek BSA SN)

### 5.3. Europejski Trybunał Sprawiedliwości

#### 5.3.1. Zasada *ne bis in idem* w postępowaniu karnym w Unii Europejskiej – wyrok ETS z dnia 28 września 2006 r. w sprawie C-467/04, Postępowanie karne przeciwko *Giuseppe Francesco Gaspariniemu*

Dnia 28 września 2006 r. Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich wydał dwa kolejne wyroku prejudycjalne, w których na wniosek sądów krajowych dokonał interpretacji zakresu obowiązywania w Unii Europejskiej zakazu *ne bis in idem*, wyrażonego w art. 54 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen (dalej: KWUS). Wyrok prejudycjalny w sprawie *Gasparini* został wydany na gruncie następującego stanu faktycznego.

W toku postępowania karnego, które toczyło się przeciwko kilku oskarżonym w Portugalii, ustalono, że doszło do wwiezienia na teren Portugalii oliwy z oliwek pochodzącej z krajów spoza Wspólnoty, która nie została zgłoszona organom celnym. Wobec dwóch spośród kilku oskarżonych w tej sprawie sąd portugalski umorzył jednak postępowanie z powodu przedawnienia karalności zarzucanych im czynów. Pozostali oskarżeni zostali uniewinnieni.

Towar ten został następnie przetransportowany do Hiszpanii i na podstawie sfałszowanych faktur zgłoszony jako towar pochodzący ze Szwajcarii. Doprowadziło to do postawienia zarzutów wprowadzenia do obrotu w Hiszpanii towaru pochodzącego z przemytu tym samym oskarżonym, którzy byli już sądzeni przez sąd portugalski. Sąd hiszpański, który orzekł w sprawie, powziął wątpliwość, czy umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności czynu w innym państwie członkowskim skutkuje uruchomieniem działania zakazu *ne bis in idem* z art. 54 KWUS, oraz czy „fakt umorzenia postępowania z powodu przedawnienia wobec oskarżonego o popełnienie przestępstwa wywołuje także korzystne skutki względem oskarżonych w innym państwie członkowskim, jeżeli ich czyny są tożsame.”

ETS udzielił sądowi krajowemu następującej odpowiedzi na ww. pytania:

- „1) *Zasada ne bis in idem, zawarta w art. 54 Konwencji wykonawczej do układu z Schengen [...] stosuje się do orzeczenia organu sądowego umawiającego się państwa, wydanego w następstwie przeprowadzonego postępowania karnego, w wyniku którego postępowanie karne wobec oskarżonego zostało prawomocnie umorzone z powodu przedawnienia przestępstwa objętego ściganiem.*
- 2) *Zasada ta nie znajduje zastosowania do innych osób niż te, których proces zakończył się wydaniem prawomocnego wyroku na terytorium jednej z umawiających się stron.”*

Uzasadniając swoje stanowisko ETS przypomniał, że celem art. 54 KWUS jest zapobiegnięcie ponownemu ściganiu danej osoby za ten sam czyn w kilku państwach członkowskich i zapewnienie „spokoju prawnego” przemieszczającej się w obszarze Unii osobie, co do której został wydany



prawomocny wyrok. Realizacja tego celu byłaby zagrożona przy przyjęciu założenia, że zakaz *ne bis in idem* nie ma zastosowania do prawomocnego umorzenia postępowania przez sąd z powodu przedawnienia karalności czynu, w następstwie przeprowadzonego postępowania karnego. ETS powołał się także na zasadę wzajemnego zaufania do systemów prawnych i sądownictwa karnego, jaka powinna być respektowana w krajach unijnych. Zdaniem ETS z zasady tej wynika, że każde z państw akceptuje stosowanie prawa karnego obowiązującego w innych państwach członkowskich, nawet wtedy, gdy zastosowanie do danego przypadku własnego prawa prowadziłoby do odmiennych rezultatów.

Druga wątpliwość, jaką powziął sąd krajowy dotyczyła tego, czy w przypadku orzeczenia przedawnienia karalności przestępstwa przemytu przez jeden z sądów wspólnotowych, można uznać dany towar (którego zarzut przemytu dotyczył) za znajdujący się w swobodnym obrocie na pozostałym terytorium wspólnoty. Odnosząc się do tej wątpliwości sądu krajowego, ETS stwierdził, że zasada *ne bis in idem* wiąże sądy państw członkowskich tylko w odniesieniu do ścigania karnego. Zatem stwierdzenie przez sąd państwa członkowskiego, że zarzucane oskarżonemu przestępstwo przemytu uległo przedawnieniu nie zmienia kwalifikacji prawnej danych produktów.

Ostatnie pytanie sądu krajowego dotyczyło tego, czy wprowadzenie danego towaru do obrotu w innym państwie członkowskim, późniejsze od przywozu do państwa członkowskiego, w którym orzeczono umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności czynu polegającego na nielegalnym wwiezieniu danego produktu, wchodzi w skład „tego samego czynu” dla potrzeb ustalenia obowiązywania zakazu *ne bis in idem*, czy też jest zachowaniem odrębnym. Odpowiadając na to pytanie ETS odwołał się do argumentów zaprezentowanych już we wcześniejszym wyroku w sprawie *Van Esbroeck* (wyrok z dnia 9 marca 2006 r. w sprawie C-436/04, omówiony w Biuletynie Prawa Karnego nr 5/06). Podkreślił, że najważniejszym kryterium dla ustalenia tożsamości czynu dla potrzeb art. 54 KWUS jest kryterium tożsamości zdarzenia, rozumianego jako całość, na którą składają się nierozdzielnie ze sobą związane konkretne okoliczności. ETS stwierdził:

**„Wprowadzenie produktu do obrotu w innym państwie członkowskim, późniejsze od przywozu do państwa członkowskiego, w którym orzeczono umorzenie z powodu przedawnienia, jest zachowaniem, które może wchodzić w skład „tego samego czynu” w rozumieniu tegoż art. 54.”**

W omawianej sprawie we wniosku prejudycjalnym sąd hiszpański skierował do ETS dwa inne pytania, jednak Trybunał uznał, że dotyczą one hipotetycznej sytuacji faktycznej i odmówił udzielenia odpowiedzi.

Tekst omówionego wyroku w j. polskim dostępny pod adresem: <http://curia.europa.eu/jurisp/cgi-bin/form.pl?lang=pl&Submit=Szukaj&alldocs=alldocs&docj=docj&docop=docop&docor=docor&docjo=docjo&numaff=&datefs=&datefe=&nomusuel=Gasparini&domaine=&mots=&resmax=100>

(opr. Małgorzata Wąsek-Wiaderek BSA SN)

### **5.3.2. Zasada *ne bis in idem* w postępowaniu karnym w Unii Europejskiej – wyrok ETS z dnia 28 września 2006 r. w sprawie C-150/05, *Jean Leon Van Straaten***

Pytanie prejudycjalne w omawianej sprawie zostało zadane przez sąd niderlandzki w toku postępowania zainicjowanego skargą Van Straatena skierowaną do sądu niderlandzkiego w celu uzyskania decyzji zobowiązującej właściwy organ krajowy do usunięcia jego danych osobowych z Systemu Informacji Schengen (SIS). Dane te zostały umieszczone w SIS na wniosek włoskich organów sądowych w lutym 2002 r., po zaocznym skazaniu skarżącego w 1999 r. za posiadanie i

wywóz do Niderlandów znacznej ilości heroiny wspólnie z inną osobą. W toku postępowania w przedmiocie skargi o usunięcie danych z SIS skarżący podnosił, że prowadzenie przeciwko niemu postępowania karnego przez organy włoskie było sprzeczne z zakazem *ne bis in idem* wyrażonym w art. 54 KWUS, gdyż od zarzutu popełnienia tych samych czynów (sprowadzenia z Włoch do Niderlandów w dniu 26 marca 1983 r. określonej ilości heroiny) został on już prawomocnie uniewinniony przez sądy niderlandzkie. Skarżący dowiedział się o dokonaniu wpisu jego danych do SIS i zaocznym skazaniu we Włoszech dopiero w 2003 r., po czym uruchomił kroki prawne w celu usunięcia wspomnianego wpisu. Sąd rozpatrujący wniosek skarżącego powziął wątpliwość wyrażoną w następujących dwóch pytaniach:

- „1) *Co należy rozumieć pod pojęciem „ten sam czyn” w rozumieniu art. 54 Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen? (Czy stanowi „ten sam czyn” posiadanie w Niderlandach w przybliżeniu 1000 gramów heroiny w okresie od 27 do 30 marca 1983 r. lub około tej daty oraz posiadanie w przybliżeniu 5 kilogramów heroiny we Włoszech dnia 27 marca lub około tej daty, zważywszy na to, że partia heroiny w Niderlandach stanowiła część partii heroiny we Włoszech? Czy stanowi ten sam czyn wywóz do Niderlandów partii heroiny pochodzącej z Włoch oraz przywóz do Niderlandów tej samej partii pochodzącej z Włoch, uwzględniając również i to, iż współoskarżeni z Van Straatenem w Niderlandach i we Włoszech nie wszyscy są dokładnie tymi samymi osobami? Czy ogół czynów polegających na posiadaniu przedmiotowej heroiny we Włoszech, jej wywozie z Włoch i przywozie do Niderlandów oraz jej posiadaniu w Niderlandach stanowi „ten sam czyn”?)*
- 2) *Czy należy uznać, iż proces osoby zakończył się wydaniem prawomocnego wyroku w rozumieniu art. 54 Konwencji wykonawczej do Układu z Schengen, jeżeli stwierdzono, iż zarzuty przeciwko tej osobie nie zostały udowodnione w przekonujący i zgodny z prawem sposób i osoba ta została od nich uwolniona na podstawie tego wyroku?”*

Udzielając odpowiedzi na pierwsze z ww. pytań ETS, podobnie jak w wyroku w sprawie *Gasparini*, powtórzył interpretację pojęcia „tożsamości czynu” zawartą w wyroku *Van Esbroeck* (wyrok z dnia 9 marca 2006 r. w sprawie C-436/04). Dodał jedynie, że w przypadku przestępstw związanych ze środkami odurzającymi dla przyjęcia tożsamości czynu nie jest wymagane, aby ilość środków będących przedmiotem przemytu lub osoby występujące w charakterze podejrzanych w postępowaniach karnych w obu państwach członkowskich były tożsame. Także różna kwalifikacja prawna czynów w obu państwach lub inne zdefiniowanie chronionego przez przepisy karne dobra prawnego nie mają znaczenia dla przyjęcia „tożsamości czynu”, gdyż decydująca jest tu jedynie „tożsamość zdarzenia”, rozumianego jako istnienie całości, na którą składają się nierozdzielnie ze sobą związane zachowania.

Na drugie pytanie sądu niderlandzkiego ETS udzielił następującej odpowiedzi:

**„Zasada *ne bis in idem*, zawarta w art. 54 tej konwencji, stosuje się do orzeczenia organów sądowych umawiającego się państwa, na mocy którego oskarżony został prawomocnie uniewinniony z powodu braku dostatecznych dowodów.”**

Uzasadniając swoje stanowisko ETS odwołał się w pierwszym rzędzie do wykładni językowej art. 54 KWUS. Podkreślił, że art. 54 KWUS wyklucza ponowne ściganie w innym państwie członkowskim za ten sam czyn z powodu wydanego uprzednio „wyroku prawomocnego” i w żaden sposób nie wskazuje, iżby tylko prawomocne wyroki skazujące wywoływały stan rzeczy osądzonej. Trzeba zatem przyjąć, że art. 54 KWUS obejmuje także wyroki uniewinniające. Wskazał ponadto, że przyjęcie odmiennej interpretacji zagrażałoby wykonywaniu przez obywateli Unii prawa do swobodnego przemieszczania się oraz stanowiło zagrożenie dla zasady pewności prawa i ochrony uzasadnionych oczekiwań (*legitimate expectations*).

Pełny tekst wyroku w j. polskim:

<http://curia.europa.eu/jurisp/cgi-bin/form.pl?lang=pl&Submit=Szukaj&alldocs=alldocs&docj=docj&docop=docop&docor=docor&docjo=docjo&numaff=&datefs=&datefe=&nomusuel=Van+Straaten&domaine=&mots=&resmax=100>

*(opr. Małgorzata Wąsek-Wiaderek BSA SN)*

#### **5.4. Unia Europejska**

#### **5.5. Międzynarodowe prawo karne – międzynarodowe trybunały karne**

## 6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

### 6.1. Przegląd książek

- *A. Gaberle*: Dowody w sądowym procesie karnym, Kraków 2007, s. 352.
- *L. Wilk, J. Zagrodnik*: Kodeks karny skarbowy. Komentarz, 2007, s.. 896.
- *P. Hofmański (red.), K. Zgryzek, E. Sadzik*: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I. Komentarz do artykułów 1-296, Wyd. 3, 2007, s. 1366.
- *P. Hofmański (red.), E. Sadzik, K. Zgryzek*: Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. Komentarz do artykułów 297 – 467, Wyd. 3, 2007, s.. 882.
- *T. Szewc*: Ochrona informacji niejawnych. Komentarz, 2007, s.. 358.

### 6.2. Przegląd czasopism

- **Edukacja Prawnicza 2007 Nr 01 (85)**

*J. Jaros-Skwarczyńska, H. Skwarczyński*: Postępowanie przyspieszone jako nowy instrument w pracy organów ścigania i sądów.

- **Edukacja Prawnicza 2007 Nr 02 (86) luty**

*A. Bojańczyk*: Ściganie zniesławień i zniewag internetowych.

*A. Zachuta*: Żeby nie wylać dziecka z kąpielą.

- **Gazeta Sądowa 2007 Nr 1**

*O. Pietrzak*: Środki karne - propozycje zmian a obecny stan prawny s. 4.

*M. Jachimowicz*: Pojęcie „osoby najbliższej” w prawie karnym s. 11.

- **Monitor Prawniczy 2007 Nr 2**

*J. Jaros-Skwarczyńska, H. Skwarczyński*: Postępowanie przyspieszone jako nowy instrument w pracy organów ścigania i sądów.

*P. Hofmański, K. Zgryzek*: O nowelizowaniu Kodeksu postępowania karnego.

*J. Wyrembak*: Wyrabianie bez wymaganego zezwolenia alkoholu etylowego.

- **Państwo i Prawo 2007 Nr 1**

*T. Kaczmarek*: Stan polskiej dogmatyki prawa karnego w okresie zmian ustrojowych.

*M. Snitko-Pleszko: Instytucja ulaskawienia (uwagi de lege lata i postulaty de lege ferenda).*

*E. K. Czech: Spór wokół odpowiedzialności za szkodę w środowisku (Dyrektywa 2004/35/WE).*

*M. Melezini: Recenzja książki – Przepięstwo - kara - polityka kryminalna. Problemy tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, pod red. Jacka Giezka.*

*M. Szafraniec: Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa (Ogólnopolska konferencja naukowa, Warszawa, 17 maja 2006 r.).*

*R. A. Stefański: Glosa do postanowienia z 22 lutego 2006 r., III KK 222/05.*

- **Przegląd Podatkowy 2007 Nr 1**

*T. Pabiański, W. Śliż: Zorganizowane działania przestępcze wykorzystujące mechanizmy konstrukcyjne VAT (I).*

- **Prokuratura i Prawo 2007 Nr 1**

*W. Radecki: Nowy słowacki kodeks karny, s. 5.*

*E. J. Powell: Zwalczanie korupcji z perspektywy USA, s. 28.*

*J. W. Wójcik, Prawne i kryminalistyczne zagadnienia przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu, s. 37.*

*A. Kołodziejczyk: Pokrzywdzony w charakterze świadka anonimowego, s. 58.*

*M. Kuźma: „Postępowanie rejestrowe” w procesie karnym, s. 66.*

*W. Jasiński: Problematyka art. 397 § 4 k.p.k., s. 89.*

*P. Tyszka: Zadania prawa karnego skarbowego i praktyczne możliwości ich realizacji, s. 100.*

*A. Baj: Zakazy dowodowe dotyczące świadka koronnego, s. 11.*

*S. Spurek: Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Zadania dla prokuratury, s. 122.*

*J. Banach-Gutierrez: Ochrona praw człowieka w prawie karnym Unii Europejskiej, s. 125.*

*R. A. Stefański: Glosa do postanowienia SN z dnia 28 czerwca 2006 r., sygn. II KK 285/05 (dot. wykładni art. 178 § 1 k.k.), s. 155.*

*W. Grzeszczyk: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 roku, nr IV KK 98/05 (dot. uprawnień prokuratora do modyfikacji aktu oskarżenia), s. 163.*

*Wszystkie teksty dostępne nieodpłatnie pod adresem:  
<http://www.ies.krakow.pl/wydawnictwo/prokuratura/index.php>.*

- **Prokuratura i Prawo 2007 Nr 2**

*P. Kardas: Karnoprawne aspekty posłużenia się fakturą nierzetelną, s. 5.*

*J. Kulesza: Kolizja obowiązków pomocy (art. 162 k.k.,) s. 28.*

*R. A. Stefański: Pełnomocnik w procesie karnym, s. 45.*

*W. Gliniecki: Przyspieszanie i usprawnianie postępowania karnego a ochroniona interesów pokrzywdzonego, s. 60.*

*P. Wiliński: Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny, s. 71.*

*Z. Niezgoda: Kryminalistyczne aspekty przesłuchania świadka, s. 76.*

*A. Herzog: Wykorzystanie materiałów operacyjnych w postępowaniu dyscyplinarnym prokuratorów, s. 87.*

*G. Łabuda, T. Razowski: Czynny żal w Kodeksie karnym skarbowym, s. 100.*

*O. Antoniak-Drożdż: Zakres podmiotowy ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, s. 111.*

*M. Warchoń: Świadek w rosyjskim procesie karnym, s. 128.*

*P. Daniluk: Zbieg kontratypów, s. 141.*

*J. Misztal-Konecka: Przeprowadzanie do obrotu wyrobów oznaczonych podrobionymi znakami towarowymi, s. 149.*

*A. Musiała, J. Jankowiak: Glosa do uchwały SN z dnia 15 grudnia 2005 r., sygn. I KZP 34/05 (dot. przedmiotu ochrony art. 220 k.k.), s. 163.*

*A. Lach: Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 marca 2005 r., sygn. C - 469/03 w sprawie Filomeno Mario Miraglia (dot. zasady ne bis in idem), s. 168.*

*Wszystkie teksty dostępne nieodpłatnie pod adresem:  
<http://www.ies.krakow.pl/wydawnictwo/prokuratura/index.php>.*

### • **Prokuratura i Prawo 2007 Nr 3**

*A. Baładynowicz: Środki profilaktyczne i probacyjne w zapobieganiu przestępczości nieletnich, s. 5.*

*M. Trafny: Zasada humanitaryzmu w kodeksie karnym, s. 30.*

*W. Grzeszczyk: Przesłanki postępowania przyspieszonego w nowej postaci, s. 45.*

*I. Stolarczyk: Przeprowadzanie oszustwa a zamiar ewentualny, s. 57.*

*A. Kiełtyka: Zwrot sprawy w trybie art. 345 k.p.k., po uchyleniu wyroku, s. 73.*

*S. Momot: Skargi i wnioski w działaniu prokuratury, s. 84.*

*B. T. Bieńkowska: Prokurator w rosyjskim procesie karnym, s. 104.*

*A. J. Błachnio: Zaostrzenie sankcji karnej w art. 148 § 2 k.k., s. 112.*

*J. Kudrelek: Prawne możliwości ujawniania mienia sprawców przestępstw przez organy ścigania, s. 120.*

*M. Stepanów: Przedawnienie po nowelizacji Kodeksu karnego skarbowego, s. 142.*

*M. Derlatka: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 r., sygn. akt II K 184/05 (dot. pomocnictwa), s. 172.*

*H. Skwarczyński: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2004, V KK 385/03 (dot. wykładni art. 17 k.p.w.), s. 177.*

*Wszystkie teksty dostępne nieodpłatnie pod adresem:  
<http://www.ies.krakow.pl/wydawnictwo/prokuratura/index.php>.*

## **7. Informacje i ogłoszenia**